

Belfrowie ratują zdrowie, a gmina płaci

Nauczyciele urlopują

■ Rośnie liczba nauczycieli na płatnych urloпах dla poratowania zdrowia. A to oznacza, że samorządy wydają coraz więcej – alarmuje „Gazeta Wyborcza”. Jak się okazuje problem dotyczy też Lubina. Rocznie na nauczycieli, którzy przebywają na urloпах, miasto musi wydawać aż 2 mln zł.

Jak wyjaśnia Andrzej Pudelko, który w lubińskim magistracie zajmuje się oświatą, urlopy na poratowanie zdrowia przysługują nauczycielom na pełnym etacie, którzy przepracowali co najmniej siedem lat. W ciągu swojej kariery mogą je wziąć trzy razy. I jak się okazuje, bardzo chętnie z tego przywileju korzystają.

– A my musimy płacić – potwierdza Andrzej Pudelko. – W Lubinie obecnie na takich urloпах przebywa około 40 nauczycieli, od przedszkoli po szkoły ponadgimnazjalne. Dla nas to duży koszt, bo średnie roczne wynagrodzenie pedagoga to około 40 tys. zł, co daje prawie 2 mln zł, które musimy wypłacać nauczycielom, choć tych fizycznie nie ma w szkołach – tłumaczy.

Kosztów jest jednak więcej. Kiedy pedagog przebywa na urlopie dla poratowania zdrowia, trzeba zapłacić nie tylko jemu, ale też innemu nauczycielowi, by ten prowadził lekcje w jego zastępstwie.

Dlatego, jak podaje „Gazeta”, samorządy od wielu lat wnioskuje, by za urlopy dla poratowania zdrowia płacił ZUS, a o ich przydzieleniu zawsze decydowała komisja lekarska. Bo dziś – jak tłumaczą urzędnicy – wystarczy zwykłe skierowanie od lekarza rodzinnego, a o to, jak wiadomo niетrudno.

Co więcej, bardzo często okazuje się, że w czasie tych urlopów belfrowie wyjeżdżają za granicę, by oficjalnie zmienić klimat i odpocząć, a w praktyce mają rok, by sobie dorobić. Często wybierają się też na roczny wypoczynek, bo obawiają się zwolnienia z pracy. **MARIOLA SAMOTICHA**

Hala. Kolejny etap inwestycji

Wiosną złączą budować

» Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, już w maju na plac wejdzie wykonawca i rozpocznie się budowa hali widowiskowo-sportowej. Właśnie ogłoszono przetarg, który ma wyłonić firmę budowlaną.

Z terenu, gdzie ma stanąć hala, wywożone są ostatnie ciężarówki zbędnej ziemi. Sprzątanie zakończy się w drugiej połowie marca.

– W ubiegłym tygodniu dokumenty do ogłoszenia przetargu nieograniczonego zostały przekazane Urzędowi Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich, zgodnie z obowiązkiem wynikającym z ustawy prawo zamówień publicznych – informuje Piotr Midziak, prezes Regionalnego Centrum Sportu z Lubina. – Wynika to z faktu, że zamówienia na roboty budowlane, których wartość przekracza 5 mln euro, ogłaszane są w Dzienniku



Plac, gdzie stanie hala, jest jeszcze porządkowany

Fot. Marcelina Falkiewicz

ku Urzędowym Unii Europejskiej – dodaje.

Jest to równoznaczne z ogłoszeniem przetargu. Zostało ono opublikowane w dzienniku urzędowym i na stronie RCS.

Chętni mają 40 dni na złożenie ofert. 18 kwietnia powinny one zostać otwar-

te i wyłoniony wykonawca.

Cała procedura może się trochę przedłużyć, jeśli pojawią się zapytania co do treści np. dokumentacji lub wnioski o przedłużenie terminu składania ofert.

MARTA CZACHÓRSKA

Emerytowani górnicy zabierają pracę młodym

Chcą referendum

» Ponad trzy tysiące podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum emerytalnego zebrali członkowie miejscowego SLD. W propagowaniu akcji wśród lubinian miał w poniedziałek pomóc przewodniczący partii Leszek Miller, który jednak nie dotarł do stolicy Polskiej Miedzi.

Poseł Ryszard Zbrzyzny, w obecności byłego prezesa KGHM Wiktora Błądka, zorganizował plenerową konferencję prasową, podczas której przekonywał, że rządowy pomysł wydłużenia wieku emerytalnego Polaków jest chybiony. Szczególnie pochylił się nad losem górników, którzy mogą stracić prawo do wcześniejszych emerytur.

Słowa parlamentarzysty żywo zainteresowały przypadkową spacerowniczkę, która głośno zastanawiała się nad rządową propozycją:

– Może górnicy faktycznie powinni pracować nawet do 80. roku życia, skoro zaraz po przejściu na emeryturę nadal pracują



Słowa parlamentarzysty żywo zainteresowały przypadkową spacerowniczkę, która głośno zastanawiała się nad rządową propozycją

Fot. Joanna Michalak

w KGHM lub spółkach zależnych i blokują miejsca pracy młodym inżynierom. Skoro są tak umęczeni, to dlaczego po osiągnięciu wieku emerytalnego wciąż mają siłę zjeżdżać do kopalni? – ironizowała kobieta.

Podpisy dotyczące przeprowadzenia ogólnonarodowego referendum w tej samej sprawie zbierają Solidarności OPZZ. Ryszard Zbrzyzny uważa, że oba związki niewątpliwie dojdą do porozumienia i jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, być może w czerwcu tego roku pójdziemy do urn, by wypowiedzieć się na temat rządowych planów wydłużenia aktywności zawodowej Polaków do 67. roku życia.

JOANNA MICHALAK

Potrzebują jedzenia, by przeżyć

Jedynym żywicielem tej rodziny był ojciec. Kiedy nagle stracił pracę, jego najbliżsi zostali bez środków do życia. Z pomocą wyszła jedna z lubinianek, która zna rodzinę od dawna. – Organizuję zbiórkę żywności dla bardzo potrzebującej rodziny i liczę na wsparcie mieszkańców naszego miasta – opowiada pani Magdalena.

– Ci ludzie znaleźli się w naprawdę ciężkiej sytuacji. Odkąd ojciec stracił pracę, próbuje znaleźć coś nowego, ale przecież wiadomo, że trudno jest znaleźć coś od ręki. Dlatego chcę im pomóc – tłumaczy lubianka. – W tej rodzinie jest też dziecko i przecież nie można dopuścić do tego, że nie będą mieli co do garnka włożyć – dodaje.

Kobieta zastrzega, że to nie jest żadna patologiczna rodzina, gdzie nadużywa się alkoholu. – Po prostu są bardzo ubodzy – przyznaje kobieta. – Synek tego państwa ma tylko dwa latka, może ktoś miałby niepotrzebne ubranka czy zabawki, wszystko się przyda – zaznacza. Najbardziej potrzebne są produkty takie jak makaron, kasza, ryż, chleb, masło, konserwy i wszystkie inne produkty z dłuższą datą ważności, które pomogą rodzinie przetrwać ten trudny czas. Każdy, kto chciałby pomóc może przynieść jedzenie do naszej redakcji, przy ulicy Tyśiąclecia 3, (trzęcie piętro, wejście od podwórka, budynek obok domu towarowego), a my prześlemy je organizatorce zbiórki.

MS

Na mniejszą niż zwykle skalę

Cukier, słodczyce, soki, konserwy, ryż czy makaron – te produkty między innymi zbierają wolontariusze z Polskiego Czerwonego Krzyża od 12 marca w czterech lubińskich sklepach. Wszystko, co uda im się zgromadzić, trafi na święta do najbardziej potrzebujących z naszego miasta i okolic.

Akcję „Otwórz serce, pomóż bliźniemu” lubińskie PCK prowadzi od wielu lat dwa razy do roku, tuż przed Wielkanocą oraz Bożym Narodzeniem. Zazwyczaj lubianie chętnie dzielą się jedzeniem z potrzebującymi, dzięki czemu co roku PCK udaje się przygotować i rozdać kilkadziesiąt paczek. Tym razem jednak zbiórka odbywa się na mniejszą niż zwykle skalę. Żywność zbierana jest tylko w czterech sklepach Społem: „Sukces” przy ul. Tyśiąclecia, „Sezam” przy ul. Ślaskiej, „Rondo” przy ul. Kilińskiego 5, „Jedynka” przy ul. Kilińskiego 19.

Wolontariuszy z Gimnazjum nr 5 i Zespołu Szkół Integracyjnych będzie można w nich spotkać do 22 marca.

– Wszystko co uda się nam zebrać, zostanie przekazane na śniadanie wielkanocne dla bezdomnych do kościoła Jana Bosko, do szkół, a z reszty przygotowujemy paczki świąteczne dla rodzin najbardziej potrzebujących z Lubina i okolic – mówi Rozalia Józefów, wolontariuszka Polskiego Czerwonego Krzyża w Lubinie.

MRT

Lubinianka została źle potraktowana przez lekarza. Opowiedziała nam swoją historię

Szpitalny horror

Lubinianka od razu zastrzegła, że nie chce wnosić żadnej skargi. Przyszła do naszej redakcji, aby po prostu opowiedzieć swoją historię i może trochę po to, aby przestrzec mieszkańców.

– 20 lutego poczułam ból w piersi. Karetka pogotowia przyjechała bardzo szybko. Na izbie przyjęć MCZ lekarz potraktował mnie okropnie. Był niegrzeczny i miał pretensje, że wezwano go do pacjenta, a tu czeka pacjentka – relacjonuje pobyt na izbie przyjęć Danuta Karpisz. – Potem od 6.30 do 12.30 czekałam aż ktoś się mną zajmie. Po iluś godzinach przyszła pani dok-

tor z wewnętrznego. Dowiedziałam się, że miałam zawał. Zapytano mnie, czy zgadzam się na koronografię. Oczywiście, że się zgodziłam. A miałam inne wyjście? – pyta retorycznie.

Pani Danuta przeleżała na oddziale kardiologicznym jeszcze cztery dni. Jakichś czas temu wróciła do domu, ale o swoim pierwszym dniu w szpitalu nadal nie może zapomnieć. Opowiadając o tym, wciąż się denerwuje.

Wiceprezes Miedziowego Centrum Zdrowia Marek Ścieszka mówi, że lubinianka może napisać do niego skargę. On postara się jej wszyst-

ko wyjaśnić na piśmie. Dla nas sprawdził, co się wydarzyło 20 lutego. – Faktycznie karetka przywiozła panią rano. Zrobiono EKG. Wynik był nieprecyzyjny. Z badań wynikało, że nieznacznie podniesiony jest poziom troponiny – mówi wiceprezes MCZ.

Jak wynika z wyjaśnień Marka Ścieszki, pani Danuta czekała na termin koronografii na sali trzyłóżkowej, monitorowanej. Wykryto u niej zmiany miażdżycowe, ale nie było świeżego zatkania.

– Być może kiedyś był zawał, ale to jakiś czas temu – dodaje wiceprezes MCZ. – Jeżeli pacjent jest stabilny, to

» *Mówi, że dla niej to był horror. Lubinianka Danuta Karpisz ten dzień zapamięta na długo. Rano karetka zabrała ją do szpitala. – Pięć godzin czekałam. Lekarz, który do mnie przyszedł, potraktował mnie okropnie. Potem dowiedziałam się, że miałam zawał, choć doktor stwierdził, że w klatce piersiowej boli mnie od kręgosłupa i wysłał na wewnętrzny – wspomina łamiącym się głosem pani Danuta.*



Pani Danuta przeleżała na oddziale kardiologicznym cztery dni. Wróciła już do domu, ale o swoim pierwszym dniu w szpitalu nadal nie może zapomnieć

Fot. Marta Czachórska

musi niestety poczekać. Najpierw zajmujemy się ostrymi przypadkami. To był poniedziałek. A to zawsze jest najgorszy dzień. Ale pani została przyjęta według wszelkich prawideł. Być może doktor poświęcił zbyt mało uwa-

gi pacjentce. Porozmawiam z nim na ten temat – dodaje. – Naprawdę staramy się, żeby pacjenci byli zadowoleni – kończy.

Każdy chory może się zwrócić do rzecznika praw pacjenta – Marzeny Doliń-

skiej. Przyjmuje ona w Miedziowym Centrum Zdrowia w budynku D11 od poniedziałku do piątku od godziny 7 do 14.35. Pani Danuta nie chce jednak wnosić żadnej skargi.

MARTA CZACHÓRSKA

Mrozili mięso, zamiast chłodzić

Właściciele jednego z lubińskich lokali gastronomicznych wpadli na pomysł jak przedłużyć datę ważności serwowanego klientom jedzenia. Zamiast schładzać mięso, mrozili je do -18 stopni Celsjusza. Na szczęście proceder wykryli inspektorzy z legnickiej Państwowej Inspekcji Handlowej. Podczas rutynowej kontroli lubińskich barów i restauracji w jednym z lokali stwierdzono, że cztery partie przetworów mięsnych przechowywano w warunkach niezgodnych z obowiązującymi przepisami i deklaracjami producentów, czyli w stanie zamrożonym, w temperaturze -18°C, zamiast w stanie schłodzonym – od 0°C do 8°C. Były to takie produkty jak golonki gotowane, kiełbasa śląska, kiełbasa biała surowa czy boczek wędzony. Jak tłumaczy Romualda Dumańska, starszy specjalista w legnickiej PIH, przechowywanie towarów w warunkach niezgodnych z deklaracjami producentów nie gwarantuje zachowanie właściwej jakości wyrobu. Może mieć też negatywny wpływ na zdrowie konsumentów. – Naruszenie wymaganych warunków przechowywania pogarsza właściwości fizykochemiczne produktów i nie mogą być one przedmiotem dalszego obrotu. Produkty te zostały zakupione w stanie schłodzonym, a nie głęboko zamrożonym – podkreśla Romualda Dumańska. – Mając na uwadze ochronę interesów konsumentów oraz ich oczekiwania, co do jakości spożywanych produktów, na mocy decyzji administracyjnej wydanej w toku kontroli zakwestionowane produkty wycofano z obrotu, a przedsiębiorca ukarany został mandatem karnym – dodaje.

MS

Zakupy tak, ale bez maluchów

Dziecięce wózki wjazdu nie mają

» *To jest dyskryminacja! Czuję się upokorzona – ubolewa klientka sklepu zoologicznego, którą wyproszono ze stoiska. Kobieta weszła do środka z wózkiem, w którym spała półroczna córeczka. Nie spodobało się to obsłudze, która już na wejściu informuje, by takie przedmioty pozostawiać na zewnątrz.*

Kierownik sklepu nie zaprzecza: – Faktycznie, ta pani staranowała spacerówką stojak z wędkami. Pracownicy sklepu ponoszą materialną odpowiedzialność za zniszczony towar. Nie mogłam nie zareagować, skoro koszt wędkę waha się od czterech do czterech tysięcy złotych! Niejednokrotnie klienci przez nieuwagę tłukli nam akwarium. Później tłumaczyli, że to nie oni tylko ich dzieci. – No, obciążcie mojego synka – proponują, wskazując na czteroletniego malucha – opisuje nieprzyjemne sytuacje szefowa sklepu zoologicznego.

– Przy wejściu zauważyłam wywieszoną kartkę, na której w pierwszej



kolejności było napisane, że torby, plecaki należy zostawiać przy kasie. Nie czytałam dalej, bo do głowy mi nie przyszło, że powinienam też pozostawić wózek z córeczką! – przyznaje klientka.

Nasza Czytelniczka relacjonuje, że kiedy pewnym krokiem zbliżyła się do półki ze smaczkami i szelkami dla psów – nagle dosłownie jak pies gończy, wyskoczyła do niej bardzo nieprzyjemna



Fot. Czytelniczka

sprzedawczyni i po prostu wyprosiła ze sklepu.

– Psa nie miałabym serca zostawić przed sklepem! Kto wymyślił takie zarządzenie? Dziecko mam traktować jak torbę albo plecak? A kto niby

zaopiekuje się moim malństwem? To jest chore. Gratuluję pomysłu. Zamiast dbać o klienta i wychodzić mu naprzeciw, wymyślają jakieś bzdurzone zarządzenia – nie ukrywa złości klientka.

Kierownik sklepu mówi, że klientka była w towarzystwie innej kobiety, która mogła zaopiekować się dzieckiem. W takich sytuacjach o pomoc można też poprosić kogoś z obsługi. – W naszym sklepie jest bardzo ciasno i musimy pilnować, by towar nie był przypadkowo niszczone. Inaczej nie starczyłoby nam pensji, by pokrywać straty – tłumaczy szefowa.

JOANNA MICHALAK

Wypadek podczas pracy. Dwaj mężczyźni zostali poparzeni

Wybuchła para

■ Dwóch mężczyzn, którzy czyścili jeden z kotłów Energetyki na terenie ZG Lubin, trafiło poparzonych do szpitala. W czasie, kiedy wykonywali swoją pracę, nastąpił wybuch pary.

Jak nam powiedział wiceprezes Energetyki, Bronisław Rybka, doszło do awarii przy jednym z kotłów zasilających pobliski teren kopalni oraz miasto w ogrzewanie.

- Wybuchła część ciśnieniowa kotła, w wyniku czego dwóch mężczyzn zostało poparzonych – tłumaczy wiceprezes Rybka.

Poparzeni mężczyźni trafili na izbę przyjęć lubińskiej lecznicy. Tam zapadła decyzja o ich przetransportowaniu do Głogowa i Nowej Soli. – Pierwszy z pacjentów został łżej poparzony i wymagał leczenia na oddziale chirurgicznym. Ale ponieważ jest mieszkańcem Głogowa, został przetransportowany do tamtejszego szpitala, żeby rodzina miała bliżej – tłumaczy wi-

cedyrektor Regionalnego Centrum Zdrowia Bernadetta Tułaza.

Stan drugiego z mężczyzn, 31-letniego, był poważniejszy, a poparzenia bardziej rozległe. Został przewieziony do lecznicy w Nowej Soli, bo tam na oddziale oparzeń do dyspozycji jest lepszy sprzęt do ratowania życia i zdrowia pacjentów.

Poszkodowani są pracownikami firmy zewnętrznej, która wykonywała prace na zlecenie Energetyki.

– Mój pracownik przebywa na OIOM-ie, ale nie wiem jak poważne są obrażenia, bo szpital informacji udziela tylko rodzinie – tłumaczy Jacek Woźniak, szef gorzowskiej firmy Kotbud, która wykonywała prace na zlecenie lubińskiej Energetyki.

Jak informuje Jan Buczkowski, kierownik Państwowej Inspekcji Pracy w Legnicy, inspektorzy PIP prowadzą w tej sprawie postępowanie wyjaśniające.

MARIOLA SAMOTICHA

Rozmawiają na temat płac

Podwyżek dla wszystkich nie będzie

» Prezes KGHM Herbert Wirth nie zmienił zdania – podwyżek dla wszystkich górników według zasady każdemu po równo nie będzie. I choć spotkał się ze związkowcami, a tematem rozmów były m.in. sprawy płacowe, to szef Polskiej Miedzi nie ukrywa, że takie spotkania obowiązkowo odbywają się dwa razy do roku. Według regulaminu spółki.

Czego będzie dotyczyć spotkanie ze związkami zawodowymi prezes zdradził podczas konferencji na temat przejęcia spółki Quadra FNX. – Spotkanie dotyczy wielu kwestii. Będziemy rozmawiać o Quadrze i o bezpieczeństwie pracowników, bo ten temat ostatnio poruszyli związkowcy – wylicza Herbert Wirth.

Jednocześnie szef Polskiej Miedzi zapewnia, że podwyżki to nie jest temat zamknięty. – Ale nie ma mowy o podwyżkach dla wszystkich obligatoryjnie. Ja jestem zwolennikiem wynagradzania, ale za efektywną pracę – podkreśla.

Jednocześnie prezes odniósł się też do sprawy nowego Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, o którym niedawno pisaliśmy. Dokument wywołał burzę.



Związkowcy mają spotkać się z zarządem i przedstawić swoje wnioski

– Rzeczywiście doszło tu do przecieku, ale wszelkie obawy związkowców i pracowników są nieuzasadnione. Na razie wszystko jest na etapie dyskusji z menagerami. Nie ma żadnego gotowego dokumentu. Zapewniam, że bez uzgodnień ze

związkowcami nie zrobimy niczego potajemnie, wszystko będzie konsultowane – dodaje.

Pracowników miedziowej spółki czekają jednak w tym roku podwyżki płac. Wzrost wynagrodzenia nie wynika ze zmiany stanowiska władz

koncernu, ale z przepisów, według których m.in. minimalna płaca nie może być niższa niż półtora tysiąca złotych brutto.

Według propozycji zarządu Polskiej Miedzi, średni wzrost pensji wyniesie około 4,5 proc. – jednak bez nagrody z zysku. Od tego roku, o 8 proc., ma też być podwyższony ekwiwalent za deputat węglowy. Operacja ta ma kosztować spółkę niemal 85 mln zł.

Związkowcy mają spotkać się z zarządem i przedstawić swoje wnioski. Władzom koncernu zależy, by stosowne porozumienie podpisać 16 marca.

Szefowie największych organizacji pracowniczych przyznają, że ostatnie propozycje zarządu ich nie satysfakcjonują.

MARIOLA SAMOTICHA



MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

59-300 Lubin, ul. Kilińskiego 25A, tel./fax (76) 746-34-00

Pomoc osobom doświadczającym przemocy domowej

Od 13 lutego 2012 r. w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Lubinie, ul. Kilińskiego 25a, odbywają się spotkania grupy wsparcia dla osób doświadczających przemocy w rodzinie. Zajęcia (przy wsparciu terapeuty) odbywają się w każdą środę w godz. 16.00 – 18.00 w pokoju 103 (parter budynku przy wejściu głównym).

Celem spotkań jest wzmocnienie poczucia wartości, godności oraz uświadomienie własnych potrzeb i uprawnień. Uczestnicy pozyskują informacje na temat zjawiska przemocy, w tym m. in. jego przyczyn i skutków oraz praw przysługujących osobom, których przemoc dotyka. Rozwijają również swoje kompetencje społeczne, nawiązują nowe znajomości, dzielą się doświadczeniami, wspierają się i wspólnie rozwiązują problemy.

Oferta jest bezpłatna, dobrowolna, skierowana do zainteresowanych mieszkańców Lubina.

Szczegółowe informacje w tym zakresie można uzyskać w siedzibie MOPS w godz. 7.30 -13.30 w pokoju nr 106, 132 i 217, lub telefonicznie pod nr: 76 746 34 18; 76 746 34 05; 76 746 34 00 wew. 442.

Osoby potrzebujące wsparcia i zainteresowane serdecznie zapraszamy.

Praca w Kanadzie?

Raczej przygoda życia

» *Siedmioosobowa grupa polskich menedżerów, rekrutujących się głównie z pracowników biura zarządu Polskiej Miedzi, wyjedzie wkrótce do Kanady. Wyselekcjonowana ekipa będzie reprezentować interesy właściciela w amerykańskiej spółce.*

Wiadomo, że oddelegowani zostaną wieloletni i doświadczeni pracownicy KGHM. W zespole tym znaleźli się m.in. Jarosław Romanowski – dyrektor generalny ds. handlu i zabezpieczeń i Elżbieta Idzik, odpowiedzialna za marketing w spółce, a także dyrektor legnickiej huty, Artur Więznowski.

Zdaniem wiceprezesa spółki Wojciecha Kędzi, to wystarczająca liczba osób, które zagwarantują kontrolę nad nowymi aktywami. – Tam jest inna mentalność. Jeśli nasza ekspansja byłaby zbyt widoczna, miejscowi menedżerowie byliby skłonni natychmiast zmienić pracę, a nam bardzo zależy na korzystaniu z doświadczeń tych osób – nie ukrywa Wojciech Kędzi.

Z relacji szefów KGHM wynika, że dla kanadyjskich pracowników najważniejszy jest sens pracy i am-



» **– Warunki pracy są tam zdecydowanie trudniejsze, a wynagrodzenie takie samo lub nawet niższe – nie ukrywa Herbert Wirth**

bicje zawodowe. Płaca ma dla nich znaczenie, ale jest dopiero na drugim miejscu.

Zgodnie z deklaracjami składanymi półtora roku temu, zatrudnienie w nowych kopalniach mogą też zna-

leźć górnicy z Lubina i okolic. Prezes KGHM nie ma jednak wątpliwości, że na taki wyjazd zdecydują się tylko nieliczni. Osoby, które potraktują to raczej jako przygodę życia niż źródło stałego utrzymania.

– Warunki pracy są tam zdecydowanie trudniejsze, a wynagrodzenie takie samo lub nawet niższe – nie ukrywa Herbert Wirth. – Zmiana trwa dwanaście godzin i tak przez trzy tygodnie. Dopiero po tym czasie przysługuje tygodniowy odpoczynek. Taki jest tam system pracy, raczej trudny do zaakceptowania przez naszych pracowników – przyznaje prezes KGHM.

Ponadto szef koncernu wylicza, że od kandydatów oczekuje się dobrej znajomości języków obcych i żelaznego zdrowia. Część załogi nowo zakupionych kopalń pracuje bowiem w bardzo niekorzystnych, w tym pustynnych warunkach.

Pod koniec kwietnia zarząd organizuje rekonesans po wszystkich pozakontynentalnych włościach. – Zakładamy ochronne kaski i robimy objazd po naszych nowych aktywach – zapowiada Herbert Wirth.

Na pytanie o konieczność negocjacji z Indianami, prezes KGHM przyznał, że nie zna tamtejszych obyczajów, ale jednocześnie tłumaczy, że to normalna procedura. – Tubylcy nie znają czegoś takiego, jak plan zagospodarowania przestrzennego. Stąd konieczność negocjacji z rdzennymi mieszkańcami tych terenów – mówi Herbert Wirth.

Prezes Polskiej Miedzi zadeklarował, że jeśli zajdzie taka potrzeba, na pewno spotka się z wodzem plemienia i jest nawet gotów wypalić z nim fajkę pokoju.

JOANNA MICHALAK

reklama

Zapraszamy na nasze obiekty!

BASEN USTRONIE - HALA SPORTOWA - KRĘGIELNIA - LODOWISKO
BASEN CENTRUM 7 - SIŁOWNIA - GABINET REHABILITACJI I FIZYKOTERAPII

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe
ul. Odrodzenia 28b, 59-300 Lubin, tel. 76/ 846 08 28

GRAND PRIX

II edycja III Grand Prix Lubina w Nordic Walking odbędzie się **18 marca 2012r. (niedziela)** na os. Ustronie w parku Jana Pawła II. Początek zawodów o godz. 11.00. Trasa wynosi około 5 km.

25 marca 2012r. (niedziela) odbędzie się finał Grand Prix Lubina w Nordic Walking. Początek zawodów o godz. 11.00. Zakończenie odbędzie się na stadionie OSiR-u. przy ul. Odrodzenia 28b.

www.rcslubin.pl

GABINET REHABILITACJI I FIZYKOTERAPII

Regionalne Centrum Sportowe
Basen „Centrum 7” ul. Sybiraków 11
Tel: 76 746 56 13 :: 76 746 56 10
www.rcslubin.pl

REHABILITACJA I FIZYKOTERAPIA
Wszystkich, którzy chcieliby skorzystać z naszych usług w zakresie rehabilitacji i fizykoterapii zapraszamy:
poniedziałek – piątek: 14.00 – 19.00 sobota: 10.00 – 15.00

SZCZEGÓŁY NA STRONIE INTERNETOWEJ: WWW.RCSLUBIN.PL

Kobieta i nastolatek napadli na 49-latkę

Potrzebowali na alkohol

■ **Nastolatek oraz jego starsza towarzysza potrzebowała pieniędzy na alkohol, więc napadli na napotkanego mężczyznę i go okradli. Gdy już myśleli, że im się upieczą, zatrzymała ich policja.**

tygodniu 17-latkę i 27-latkę, jak się okazało mieszkańców Lubina, zatrzymali stróże prawa. – Za pobicie i kradzież grozi im kara do 5 lat więzienia – dodaje Pocięcha.

MARTA CZACHÓRSKA

23 lutego 17-latek i 27-letnia kobieta zaczęli 49-letniego mężczyznę na klatce schodowej jednego z bloków w centrum, gdy ten szedł odwiedzić kolegę.

– Lubinianin został uderzony w twarz przez siedemnastolatka. Gdy upadł, kobieta przeszukała jego ubranie i zabrała pieniądze, które miał przy sobie – relacjonuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Cały łup, czyli około 100 zł, para przeznaczyła na alkohol. W ubiegłym



Fot. Mariola Samoticha

Lubinianin został uderzony w twarz przez siedemnastolatka

Ukradli papierosy warte 15 tys. zł

Pechowy kiosk z Karkonoskiej

» *O wielkim pechu może mówić właściciel kiosku przy ulicy Karkonoskiej. W zeszłym tygodniu kierowca dostawczego samochodu uszkodził daszek tej budki. Z kolei w nocy obrotni rabusie włamali się do niego i ukradli papierosy o wartości 15 tys. zł.*

Cóś z tym kioskiem jest nie tak – przyznaje lubinianin, który tydzień temu poinformował nas o powyginanym daszku. Okazało się, że to wina kierowcy, który przywiozł towar i uszkodził zadanie.

Tymczasem 9 marca rano stróże prawa otrzymali zgłoszenie o włamaniu do tego samego kiosku. – Straty oszacowano na około 15 tys.

zł, zginęły papierosy różnych marek – informuje oficer prasowy lubińskiej policji, aspirant sztabowy Jan Pocięcha.

O rabunku poinformował nas ten sam Czytelnik. – Właśnie przechodziłem obok i zobaczyłem wyważone drzwi, do tego jeszcze policjanci. Ten kiosk jest wyjątkowo pechowy – przyznaje lubinianin.

MAGDALENA LATOCH



Fot. Marcelina Falkiewicz

Kiosk najpierw uszkodziła ciężarówka, potem został okradziony

Policyjna akcja „Pieszy kontra pojazd”

Omijali zebra, zostali ukarani

■ **Tylko jednego dnia we wtorek, 6 marca, niemal 40 osób zostało ukaranych mandatami, a dwie sprawy znajdą swój finał w sądzie. Od początku 2011 roku do dziś, na terenie miasta doszło do 32 potrąceń pieszych.**

Piesi, którzy nie stosują się do przepisów ruchu drogowego, to w naszym mieście plaga. 6 marca około godziny 17 policjanci – w ciągu niespełna dziesięciu minut – zatrzymali przy ul. Hutniczej kilka osób, które przebiegały przez dwupasmówkę w niedozwolonym miejscu. Funkcjonariusze po raz kolejny apelują do pieszych o ostrożność.

– Nie rozumiem dlaczego ludzie nie korzystają z kładki przy ul. Hutniczej, która została stworzona po to, by omijać ten niebezpieczny odcinek. Pomimo że na wspomnianej drodze obowiązuje ograniczenie

prędkości do 50 km na godzinę, kierowca na pewno nie spodziewa się pieszych, którzy nagle wbiega na jezdnię. Zresztą, jak wiemy, samochód nie zatrzymuje się od razu – tłumaczy aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Na terenie całego miasta mundurowi wylegitymowali tego dnia 73 osoby za wykroczenia związane z ruchem pieszych. – Takie wykroczenia, choć w mniejszości, dotyczą także kierowców, którzy nie ustępują pierwszeństwa pieszym – wyjaśnia rzecznik. – W większości jednak dotyczyły pieszych, którzy przechodzą przez jezdnię w niedozwolonych miejscach – dodaje.

– Rzeczywistość pokazuje, że akcje typu „Pieszy kontra pojazd” powinny być organizowane dużo częściej – przyznaje Pocięcha.

MARCELINA FALKIEWICZ



Fot. Marta Czachórska

Piesi, którzy nie stosują się do przepisów ruchu drogowego, to w naszym mieście plaga. Wielu nie przechodzi po pasach, a w niedozwolonych miejscach

Wyprzedzał i potrącił

Przyznał się do winy i zgodził dobrowolnie poddać karze.

29-letni lubinianin Nikolas H. otrzymał karę więzienia w zawieszeniu oraz grzywnę za potrącenie przechodzącej przez jezdnię po pasach kobiety. Mężczyzna, jadąc BMW ulicą Jana Pawła II od strony Obory, wyprzedzał tuż przed skrzyżowaniem z Hutniczą. Samochód, który próbował wyprzedzić, zatrzymał się przed zebra. Natomiast Nikolas H. nie zdążył i uderzył w starszą kobietę.

– Mężczyzna umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa. Spowodował u kobiety uraz wielonarządowy głowy i miednicy, powodując chorobę realnie zagrażającą życiu – informuje Lilianna Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy. Do wypadku doszło 28 września ubiegłego roku około godziny 19. Ostatnio sprawca poznał wyrok.

– Nikolas H. przyznał się do winy i zdecydował na dobrowolne poddanie karze – dodaje Lilianna Łukasiewicz. – Wymierzono mu dwa lata więzienia w zawieszeniu na trzy oraz 1500 zł grzywny.

MRT

Strażacy mają pełne ręce roboty

Palą na potęgę

■ **Pracownicy pogotowia energetycznego musieli odciąć dopływ prądu podczas pożaru traw w okolicach strzelnicy nieopodal ul. Kwiatowej. Ogień podłożono w miejscu, w którym przebiegała linia wysokiego napięcia.**

Lubińscy strażacy przyznają, że od kilkunastu dni wypalanie traw to prawdziwa plaga. Tylko w niedzielę do takich zdarzeń wyjeżdżali aż pięć razy.

Podpalacze wciąż wybierają tę niebezpieczną metodę, choć za podkładanie ognia grożą wysokie mandaty i utrata unijnych dotacji dla rolników-piromanów.

Pożar, którego zdjęcie zamieszczamy, wybuchł w niedzielę przed godziną osiemną. Z żywiołem walczyła jedna jednostka pożarnicza. Spłonęło pół hektara łąki.

JOANNA MICHALAK



Coraz częściej strażacy muszą gasić pożary, które wznicił wypalający trawy

Fot. Andrzej Niemiec

Złodzieje mogą wrócić

Bizuteria o nieustalonej wartości i 20 tys. zł – to straty, które oszacowali lubińscy policjanci, po tym jak otrzymali zgłoszenie o włamaniach do dwóch mieszkań na Żurawiej. Stróże prawa szukają rabusiów.

Zgłoszenia o włamaniach lubińscy policjanci otrzymali w czwartek, 8 marca, po południu. Pracowali na miejscu zdarzenia do późnych godzin wieczornych. Złodzieje weszli do mieszkania przez drzwi.

Nikt nie został złapany na gorącym uczynku, dlatego stróże prawa proszą o pomoc mieszkańców, którzy mogli widzieć podejrzaną osobę na ulicy. Niewykluczone, że obrotny rabus, bądź rabusie, mogą wrócić po kolejne łupy.

– Dlatego mieszkańcy powinni uważać i dokładnie zamykać swoje mieszkania. Muszą też zwracać szczególną uwagę na te osoby, którzy wydają się podejrzan – przestrzega Jan Pocięcha.

LATO

Policjant na wolności

Jeden z funkcjonariuszy lubińskiej drogówki, aresztowanych w związku z aferą łupówkarską, opuścił więzienne mury. Dwaj pozostali nadal przebywają za kratkami.

– Rzeczywiście, jeden z aresztowanych policjantów od ubiegłego tygodnia jest już na wolności – potwierdza Jakub Przystupa z Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu, która prowadzi śledztwo w tej sprawie.

Przypomnijmy, że miesiąc temu wyszła na jaw sprawa przyjmowania tzw. korzyści majątkowych przez czterech policjantów, zatrudnionych w wydziale ruchu drogowego lubińskiej komendy. Śledczy nie ujawniają jednak żadnych szczegółów dotyczących tego postępowania.

JOM

Po święcie kobiet dmuchali w balonik

Na podwójnym gazie 58-letni kierowca wioził ludzi do pracy. Mężczyzna został zatrzymany przez policjantów z drogówki na terenie gminy Lubin i stracił prawo jazdy. To mieszkaniec powiatu polkowickiego.

Policjanci wydziału ruchu drogowego przez cztery godziny sprawdzali stan trzeźwości kierowców w naszym powiecie. Wszystko w ramach akcji: Trzeźwy poranek.

– Funkcjonariusze przebadali 750 osób – informuje oficer prasowy lubińskiej policji, aspirant sztabowy Jan Pocięcha. – Dwóch kierowców było w stanie nietrzeźwym. Zmotoryzowani stracili prawo jazdy – dodaje.

Poranek 9 marca okazał się bardzo pechowy dla mieszkańca powiatu polkowickiego, który około godz. 6 wioził pracowników. – Mężczyzna miał 0,3 promila alkoholu we krwi – potwierdza Jan Pocięcha.

LATO

Groźny wypadek autobusu

Zginął motocyklista

» – Z ciała motocyklisty niewiele zostało. Coś strasznego! – mówią świadkowie tragicznego wypadku, do którego doszło w niedzielę około godz. 15.30 na trasie do Obory. Tuż przy cmentarzu zderzyły się motocykl i autobus komunikacji miejskiej. Ponadto w zdarzeniu udział brało audi.

Rannych zostało około 15 osób. Wszyscy, to pasażerowie PKS. Na szczęście ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że motocyklista – jadący od Obory w kierunku Lubina – wyprzedzał audi. W tym czasie z naprzeciwka nadjeżdżał autobus linii nr 4. Z relacji świadków wynika, że motocyklista zdążył wyprzedzić audi i jechał już swoim pasem, gdy nagle zmienił kurs i czołowo uderzył w autobus.

Wówczas doszło do wybuchu ognia. Całkowicie spłonął rozbita jednoślada. Ogień zajął także nadjeżdżające audi. Pożar rozprzestrzenił się na pobliskie trawy.

Kierowcy autobusu i audi twierdzą, że nic im się nie stało, choć pracownika PKS przewieziono na badania do szpitala. Na zewnętrznej szybie samochodu widoczne były liczne ślady krwi.

Neoficjalnie wiadomo, że do szpitali trafiło łącznie 15 rannych, z czego trzynastu do placówki na Bema, a dwie do Legnicy. Spośród pasażerów, którzy leczeni są na miejscu – trzy osoby skierowano na oddział ortopedyczny i trzy na chirurgię. Pozostali siedmiu odniosło lekkie obrażenia.

Personalia ofiary były już znane tuż po wypadku, ale policja nie chciała ujawniać wieku, dopóki nie poinformowała o tragedii rodziny.



Autobus po zderzeniu z motorem wpadł do rowu



Tyle zostało z motocykla

Fot. Marta Czachórska

Wiadomo było jedynie, że motocyklista był mieszkańcem powiatu lubińskiego.

Droga z Lubina do Obory, nr 1219D, jeszcze po godz. 20 była całkowicie zablokowana. Policjanci wyznaczili objazd przez drogę krajową nr 3.

JOANNA MICHALAK



W zderzeniu brały udział trzy pojazdy: autobus, motor i audi

Fot. Marta Czachórska

Ukarani za niefrasobliwość

Dokumenty wyrzucił przy drodze

■ 24-letni Mariusz M. zawiózł towar do klientów. Jednak nie wiedział, co zrobić z dokumentami, na których wypisane były ich dane osobowe. Nie myśląc długo, wyrzucił je przy drodze, w trawę. Teraz on i jego szef za swoją niefrasobliwość będą musieli słono zapłacić.

Wyciekły dane osobowe sześciu osób, które robiły zakupy w jednym z lubińskich marketów budowlanych i zamówiły transport towarów do domu. Porzucone dokumenty znalazł rybak i zaniósł je na policję. Zawiniła firma zewnętrzna, która zawarła ze sklepem umowę na dowóz zakupów do klientów.

– Jej właściciel 50-letni Dariusz A. z Osieka został oskarżony o to, że nieumyślnie naruszył obowiązek zabezpieczenia danych osobowych przed ich zabraniem przez osobę nieuprawnioną – mówi prokurator Liliana Łukasiewicz. – Mimo że zawarł z marketem umowę i zobowiązał się do zabezpieczenia

dokumentów, powierzył je kierowcy, nie dopełniając obowiązku, aby te dokumenty zwrócić do marketu – argumentuje rzecznik prasowy śledczych.

Również kierowca, pracownik Dariusza A., 24-letni Mariusz M., który wyrzucił dokumenty na drodze dojazdowej do

stawu w Ręszowie, usłyszał zarzuty. Sąd uznał obu mężczyzn za winnych. Właściciel firmy musi zapłacić grzywnę 900 zł, natomiast kierowca 2 tys. zł.

Lubińska prokuratura nieczęsto ma do czynienia ze sprawami dotyczącymi złamania ustawy o ochronie danych

osobowych. – Ten przypadek to przestroga dla innych. Należy pamiętać, że dane osobowe trzeba chronić. Nie można się w ten sposób pozbywać dokumentów – mówi Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

MARTA CZACHÓRSKA

Ważne dla pasażerów – wprowadzone zostaną bilety czasowe

Trzy kwadranse jazdy

» Już nie jednorazowe, a czasowe będą od 1 kwietnia bilety komunikacji miejskiej. Dzięki nim każdy z nas będzie mógł w ciągu 45 minut od pierwszego skasowania, korzystać ze wszystkich autobusów kursujących na terenie miasta.

Rafał Rozmus, naczelnik wydziału infrastruktury urzędu miejskiego, potwierdza. – Bilety będą wyglądały identycznie jak te, z których korzystamy teraz. Kontrolerzy od kwietnia będą zwracać uwagę już nie tylko na samo posiadanie biletu, ale także na godzinę, w której bilet został skasowany przez podróżnego – wyjaśnia.

Na pomysł wpadł Piotr Socha, kierownik ds. przewozów lubińskiego PKS. – Bilety będą kosztowały tyle, co dotychczas. Jednak po ich pierwszym skasowaniu pasażerowie będą mogli korzystać ze wszystkich linii przez 45 minut – tłumaczy.

– W tym samym czasie zlikwidowana zostanie także linia autobusu nr 9 – informuje

Socha. Natomiast pierwszym i ostatnim przystankiem linii autobusu nr 8, będzie lotnisko. – Będzie to tzw. trasa okólna – uzupełnia kierownik.

Przystankami, wchodzącymi w skład nowej trasy autobusu linii nr 8, będą kolejno: lotnisko, Spacerowa, Szkolna, Kościuszki – dworzec PKS, Skłodowskiej Szkoła, Niepodległości – centrum, Kościuszki – dworzec PKS, Księcia Ludwika, Skłodowa – targowiska, Mickiewicza, Spacerowa oraz – w zależności od kursu – lotnisko lub Gola.

MARCELINA FALKIEWICZ



» Bilety będą kosztowały tyle, co dotychczas. Jednak po ich pierwszym skasowaniu pasażerowie będą mogli korzystać ze wszystkich linii przez 45 minut

Fot. Magdalena Łatych

Nie dało się otworzyć drzwi

Uwięzieni w autobusie

■ – Spotkała mnie przykra niespodzianka, zostałem uwięziony w autobusie podmiejskim linii nr 0. Kto pozwala, by takie pojazdy uczestniczyły w ruchu i przewożyły ludzi? Czy lubiński PKS aż tak lubi ryzyko? – dopytuje Czytelnik.

Mężczyzna, wraz z kilkoma innymi pasażerami, spędził w – jak się wyraził – rozklekotanym miniautobusie ponad czterdzieści minut. – Dobrze, że nie wybuchł pożar – zauważa zdenerwowany.

– Rzeczywiście, taka sytuacja miała miejsce. W czasie awarii autobus znajdował się na przystanku przy ulicy Bolesławieckiej, zaraz za zjazdem z wiaduktu. To tam nastąpiło całkowite unieruchomienie pojazdu – przyznaje Piotr Socha, kierownik ds. przewozów lubińskiego PKS.

Jak zapewnia przedstawiciel przewoźnika, trefny autobus trafił już do mechanika. – Zakleszczenie drzwi spowodowało chwilowy brak napięcia. To nie była poważna awaria techniczna – dodaje.

Jak się okazuje, drzwi autobusu linii 0 można było otworzyć. – Jednak kierowca, który wówczas prowadził pojazd, nie wiedział o ręczce, która w takich przypadkach zwalnia blokadę drzwi awaryjnych. Mężczyzna na co dzień prowadzi inny typ autobusu. To była wyjątkowa sytuacja – tłumaczy Piotr Socha.

MARCELINA FALKIEWICZ

reklama

www.citroen.pl

OSTRO STARTUJEMY

z rocznikiem 2012



CITROËN BERLINGO
już od **369 zł** netto miesięcznie
w promocyjnym leasingu



CITROËN GRAND C4 PICASSO
już od **540 zł** netto miesięcznie
w promocyjnym leasingu



CITROËN C5
już od **504 zł** netto miesięcznie
w promocyjnym leasingu

CRÉATIVE TECHNOLOGIE



PROMOCYJNE BONUSY
PAKIETY WYPOSAŻENIA ZA POŁOWĘ CENY
PAKIET UBEZPIECZENIA ZA POŁOWĘ CENY
PROMOCYJNY KREDYT I LEASING
EXTRA RABATY NA MODELE DIESLA
SERIE LIMITOWANE 2012

CITROËN poleca TOTAL

Oferta w autoryzowanych punktach sprzedaży bieżącej udział w promocji. Oferta zarezerwowana dla klientów indywidualnych. Promocja dotyczy samochodów rok prod. 2012, zamówionych od 1.02.2012 do 29.02.2012 i odebranych do 31.03.2012. Liczba samochodów, modeli i wersji objętych promocją jest ograniczona. Modele prezentowane na zdjęciach mogą odbiegać od rzeczywistych. Citroën Berlingo już od 369 zł* netto miesięcznie w Citroën Business! Wykup: 13,69% ceny netto. Citroën Grand C4 Picasso już od 540 zł* netto miesięcznie w Citroën Business! Wykup: 13,03% ceny netto. Citroën C5 już od 504 zł* netto miesięcznie w Citroën Business! Wykup: 13,05% ceny netto.

* Podane kwoty to wysokość miesięcznych rat leasingowych (bez VAT). Kwoty zawierają ubezpieczenie Assistance. Okres leasingu: 60 miesięcy. Wpłata własna: 45% ceny netto. PSA Finance Polska Sp. z o.o. zastrzega sobie prawo do domagania się dodatkowych dokumentów. Niniejsza informacja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego. Prezentowane informacje zostały podane wg stanu na luty 2012. Pakiet ubezpieczeń komunikacyjnych za połowę ceny w porównaniu z 1. stopą ubezpieczeniową PZU SA (Warszawa, Poznań) dla klienta nieposiadającego zniżek. Oferta dotyczy ubezpieczeń komunikacyjnych OC/AC/NW, obejmuje samochody osobowe marki Citroën i jest skierowana tylko do klientów korzystających z finansowania w Citroën Bank oraz Citroën Business lub kupujących pojazdy za gotówkę. Ewentualne zmiany lub rozszerzenia zakresu są płacone przez klienta dodatkowo. Niniejsza promocja dotyczy tylko klientów indywidualnych, do których nie należą: osoby fizyczne, w tym osoby prowadzące własną działalność gospodarczą, oraz firmy posiadające w parku więcej niż 20 samochodów i niekorzystające z rabatów dla klientów flotowych.

Dex Familia Wróbel

Lubin, ul. Legnicka 69, tel.: (76) 7465454

Jedna linia, dwie trasy

Odjeżdżają z tego samego przystanku, mają ten sam numer, ale jadą w dwóch różnych kierunkach. Kursowanie autobusów linii numer 3 po otwarciu obwodnicy wciąż wzbudza emocje wśród pasażerów.

Czekający na przystanku na pętli Ustronie oraz Jana Pawła II, wsiadając do trójki jadącej w kierunku Przylesia, nie zwracają uwagi, czy autobus zmierza w stronę obwodnicy czy Hutniczej i alei Lecha Kaczyńskiego. Choć na autobusach, z przodu, zawsze wyświetla się trasa. Stąd potem wynikają problemy.

– W związku z brakiem podziału tej linii na dwie odrębne, z pętli Ustronie autobusy wyjeżdżają w dwóch kierunkach: przez ulicę Hutniczą oraz przez obwodnicę południową, to samo dotyczy przystanku Jana Pawła II. Podział tej linii spowodowałby konieczność zakupu biletów okresowych zamiast na jedną, to na dwie linie – informuje Rafał Rozmus z wydziału infrastruktury urzędu miejskiego. – W związku z tym, bardzo prosimy o zwrócenie uwagi na oznaczenie kierunku przy wsiadaniu do autobusów na przystankach na osiedlu Ustronie. Przypominamy, że od otwarcia obwodnicy autobusy linii nr 3 kursują ulicami: Jana Pawła II, Hutniczą, Lecha Kaczyńskiego, Kościuszki, Paderewskiego, Piłsudskiego, Leśną, Legnicką i obwodnicą południową.

MRT

Lubinianka skarży się na PKS

Dbała o dzieci, zapłaciła karę

» – Każda normalna matka w takiej sytuacji trzyma mocno swoje dzieci, by się nie wyróciły – zauważa pani Monika, która w zeszłym tygodniu otrzymała karę za to, że nie skasowała biletów w autobusie miejskim. – Dodam, że panował ogromny ścisk. Pomiędzy mną a kasownikiem stało trzech mężczyzn. Jednak kontrolerzy nie potrafili zrozumieć, że skasowanie tych biletów było w tamtej chwili niemożliwe – denerwuje się kobieta.

Zrelacji pani Moniki wynika, że kontrolerzy zamiast wypisywać mandat, zaczęli kłócić się z innymi pasażerami. – Przez to ominęliśmy nasz przystanek i wysiedliśmy dopiero na Leśnej – uzupełnia. Jak zapewnia Piotr Socha, kierownik ds. przewozów lubińskiego PKS, każdy kto korzysta z autobusu ma obowiązek skasować bilet. – Jeśli ktoś uważa, że niesłusznie został ukarany, ma prawo się odwołać – zaznacza.

– Ostatnio ojciec pewnej nastolatki najadł się przez kłamstwo córki sporo wstydu. Dziewczyna zapewniała, że w autobusie panował niewyobrażalny ścisk, przez co nie mogła skasować biletu – opowiada kierownik. Jednak od kiedy w autobusach funkcjonują kamery, wszystko widać jak na dłoni.

Nagranie pokazało wyraźnie, że dziewczyna po wejściu

do autobusu zajęła miejsce przy samym kasowniku. Gdy

przez głośniki poszła informacja o kontroli biletów, nastolat-

ka próbowała nerwowo skasować bilet – bezskutecznie. Kasownicy były już zablokowane – Zawstydzony ojciec przeprosił tylko za niepotrzebne zamieszanie – relacjonuje Piotr Socha.

Jak tłumaczy Socha, od kar najczęściej odwołują się ludzie, którzy na co dzień korzystają z imiennych biletów miesięcznych, jednak w danej chwili nie mieli ich przy sobie. – Wtedy okazują bilet w urzędzie miasta i naliczana jest niewielka należność – wyjaśnia.

– Co do przetrzymania kobiety przez kontrolerów, to uważam, że nie byłoby problemu, gdyby skasowała bilet – zauważa. – Dodam też, że lubińscy kontrolerzy są kulturalni, więc wątpię, by doszło do takiej sytuacji – tłumaczy.

MARCELINA FALKIEWICZ



Fot. Magdalena Laboch

– Pomiędzy mną a kasownikiem stało trzech mężczyzn. Jednak kontrolerzy nie potrafili zrozumieć, że skasowanie tych biletów było w tamtej chwili niemożliwe – denerwuje się nasz Czytelniczka

Jarmark Wielkanocny

25.03.2012
godz. 14.00 - 19.00

w Centrum Kultury „Muza”



WYSTĄPIĄ M.IN.
Zespół - Stowarzyszenie „Ziemia Legnicka”,
Zespół Koniczynki z Miłoradzie,
Hosadyna od Lubina, Małgorzata Szklarz
z Chojnowa, Emilia Kelma z Lubina,
Dzieci z lubińskich Przedszkoli

**Atrakcyjne stoiska
wystawieniowe:**
- rękodzieło
- ceramika
- biżuteria
- inne

WSTĘP WOLNY

ORGANIZATORZY:
Centrum Kultury „Muza”
Stowarzyszenie Seniorów „Trzeci Wiek”
MOPS - Dom Dziennego Pobytu „SENIOR”

TRIBUTE TO NALEPA

MIZIA & MIZIA BLUES BAND

W repertuarze utwory zespołu
BREAKOUT i Tadeusza Nalepy.

Wspomnieniowy koncert
w piątą rocznicę śmierci artysty.

Klub „Pod Muzami”
24 marca 2012
godz. 19:00



www.ckmuza.eu

BILETY 20 zł (W DNIU IMPREZY 25 zł)
REZERWACJA BILETÓW CODZIENNIE W GODZ. 14.00 - 20.00 POD NR TEL. 76/ 746 22 66



POWIATOWY URZĄD PRACY CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Aktualne oferty pracy na dzień 9 marca 2012 roku

» **KUCHARZ/MŁODSZY KUCHARZ** – 2 wolne miejsca, wykształcenie zawodowe, doświadczenie w branży gastronomicznej, umiejętność pracy w zespole, osoby zorganizowane, rzetelne, sumienne, umowa na zastępstwo

» **SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY** – 2 wolne miejsca, wykształcenie min. średnie, doświadczenie zawodowe w bezpośredniej pracy z klientem, zdolności negocjacyjne, znajomość branży windykacyjnej

» **KIEROWCA-OPERATOR** – 2 wolne miejsca, doświadczenie zawodowe 4 lata, prawo jazdy kat. C+E, kurs obsługi żurawia samojezdnego, mile widziana praca na hakowcu

» **SPRZEDAWCA** – konieczne wykształcenie kierunkowe, mile widziane w handlu w branży spożywczej, znajomość kasy fiskalnej, dyspozycyjność

» **ZBROJARZ** – doświadczenie w zawodzie, umiejętność czytania rysunku technicznego, umowa o pracę

» **MECHANIK SAMOCHODOWY** – wymagane wykształcenie kierunkowe zawodowe lub średnie, mile widziane doświadczenie w zawodzie

» **DORADCA KLIENTA** – wykształcenie min. średnie (lub w trakcie studiów ekonomia lub bankowość), mile widziane prawo jazdy kat. B, umiejętność pracy w zespole, dyspozycyjność

» **KOSZTORYSANT, PRACOWNIK ADMINISTRACYJNY** – wykształcenie min. średnie, bardzo dobra znajomość programu Norma Pro, Pakietu Office (Word, Excel), mile widziane doświadczenie w zawodzie, 1/2 etatu

» **SPRZEDAWCA STOLARKI** – konieczna biegła znajomość j. niemieckiego lub angielskiego lub francuskiego, mile widziane doświadczenie

» **RADCA PRAWNY** – wymagane wykształcenie wyższe prawnicze oraz odbyty staż, 1/4 etatu

» **PRACOWNIK OCHRONY** – konieczna licencja pracownika ochrony I stopnia, mile widziane osoby posiadające inne zatrudnienie i chcące dorościć

» **ROBOTNIK GOSPODARCZY** – 6 wolnych miejsc, wykształcenie podstawowe, zawodowe, średnie, praca w Ścinawie (oferta pracy wyłącznie dla osób zarejestrowanych w urzędzie)

» **MONTER BRAM** – 2 wolne miejsca, mile widziane doświadczenie w pracach elektrycznych i budowlanych, mile widziane uprawnienia SEP do 1kV, konieczne prawo jazdy kat. B

» **TOKARZ** – wymagane doświadczenie w zawodzie

» **TECHNOLOG (BRANŻA przemysłowa)** – wymagane wykształcenie wyższe (ukończone studia dzienne na politechnice), prawo jazdy kat. B, mile widziane: umiejętność czytania rysunku technicznego, znajomość rysunku technicznego, znajomość przepisów UDT w zakresie wytwarzania i remontów, znajomość materiałoznawstwa z zakresu gatunków stali i ich zastosowania, chęć do nauki

» **PRACOWNIK OGÓLNOBUDOWLANY** – prawo jazdy kat. B +E, umowa o pracę

» **OPERATOR KOPARKO-ŁADOWARKI** – uprawnienia operatora koparko-ładowarki,

» **DORADCA KLIENTA** – wymagane wykształcenie średnie lub wyższe oraz doświadczenie w obsłudze klienta (oferta pracy wyłącznie dla osób bezrobotnych zarejestrowanych w PUP w Lubinie)

» **PRACOWNIK OCHRONY BEZ LICENCJI** – 18 wolnych miejsc (w tym 12 miejsc dla osób z orzeczeniem o niepełnosprawności), wykształcenie min. średnie/zawodowe, mile widziane doświadczenie

» **OPIEKUNKA OSOBY STARSZEJ** – 10 wolnych miejsc, wymagana komunikatywna znajomość j. niemieckiego, sympatyczne usposobienie, umowa zlecenie, praca w delegacji w Niemczech

» **KIEROWCA SAMOCHODU CIEŻAROWEGO** – 5 wolnych miejsc, wymagane doświadczenie w zawodzie, prawo jazdy kat. C+E, kurs do przewozu rzeczy oraz książeczka sanepidowska

» **KIEROWCA-MAGAZYNIER** – wykształcenie co najmniej zawodowe, min. 3 lata doświadczenia w zawodzie, obsługa komputera, prawo jazdy kat. B, znajomość mechaniki samochodowej

» **PRAWNIK DO OBSŁUGI ODSZKODOWAŃ** – wykształcenie wyższe prawnicze,

» **MAGAZYNIER-SPRZEDAWCA** – wykształcenie zawodowe/średnie, wymagana umiejętność dokonywania przeróbek krawieckich (oferta pracy wyłącznie dla osób bezrobotnych zarejestrowanych w PUP w Lubinie)

» **SAMODZIELNY ELEKTROMONTER** – 3 wolne miejsca, doświadczenie zawodowe 3 lata

» **SPRZEDAWCA-SERWISANT** – znajomość branży rowerowej, obsługa komputera, obsługa kasy fiskalnej mile widziana

» **KOSMETYCZKA** – wymagane doświadczenie w zawodzie min. 1 rok

» **MONTER KONSERWATOR SIECI WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNEJ** – wykształcenie zawodowe, średnie, 2 lata doświadczenia, prawo jazdy kat. B, C

» **FRYZJER/KA DAMSKO-MĘSKA** – wykształcenie zawodowe, min. 1 rok pracy udokumentowany świadectwem pracy

» **PRACOWNIK OCHRONY** – 2 wolne miejsca, wykształcenie min. podstawowe, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności

» **BRYGADZISTA SIECI INSTALACJI SANITARNYCH** – min. 3 lata doświadczenia w zawodzie, obsługa niwelatora, umiejętność czytania projektów

» **MAGAZYNIER** – 2 wolne miejsca, wykształcenie min. zawodowe, doświadczenie w pracy w firmach z branży meblowej lub w stolarstwie, prawo jazdy kat. B, osoby niepalące

» **SPRZEDAWCA** – wymagane podstawy gry na gitarze oraz obsługa komputera

» **KOORDYNATOR-LOGISTYK-MENADŻER** – wykształcenie wyższe – inżynieria budowlana lub logistyka lub przygotowanie i zarządzanie produk-

cją, znajomość czytania rysunków technicznych, biegła znajomość języka angielskiego lub niemieckiego w mowie i piśmie, samodzielne organizowanie, koordynowanie, kierowanie, nadzór powierzonych prac, operatywność, odpowiedzialność, sumienność, umiejętność spisywania wszelkiego rodzaju notatek

» **STRAŻNIK** – 5 wolnych miejsc, wykształcenie podstawowe, niekaralność, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, praca w Lubinie

» **DEKARZ** – doświadczenie w zawodzie

» **FRYZJER** – doświadczenie w zawodzie, uprawnienia/umiejętności fryzjerskie

» **MONTER SZYB SAMOCHODOWYCH** – wymagane prawo jazdy kat. B, mile widziany własny samochód

» **PORZĄDKOWA** – 4 wolne miejsca, wymagane doświadczenie w zawodzie, konieczny stopień niepełnosprawności

» **POMOC SPRZEDAWCY W MARKIE BUDOWLANYM** – wykształcenie podstawowe, zawodowe, średnie, wyższe, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności

» **PORZĄDKOWA** – 2 wolne miejsca, wykształcenie podstawowe/zawodowe, mile widziane doświadczenie w zawodzie, niekaralność, odpowiedzialność, sumienność, konieczny stopień niepełnosprawności, praca w Lubinie

» **SPRZĄTACZKA** – konieczne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, 1/2 etatu

» **INFORMATYK** – wykształcenie wyższe informatyczne, min. 2 lata doświadczenia, bardzo dobra znajomość systemu operacyjnego LINUX, dodatkowo program MAGNAT, kultura osobista, komunikatywność, do-

bra organizacja czasu pracy, odporność na stres

» **PORZĄDKOWA** – 3 wolne miejsca, konieczny stopień niepełnosprawności, 1/8 etatu (praca w Rudnej) 3/8 etatu

» **SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY** – 2 wolne miejsca, wykształcenie min. średnie elektryczne, doświadczenie handlowe, znajomość branży elektrycznej, prawo jazdy kat. B

» **KIEROWNIK ODDZIAŁU** – wykształcenie min. średnie elektryczne, doświadczenie w handlu, znajomość branży elektrycznej

» **KIEROWCA-MAGAZYNIER** – wymagane prawo jazdy kat. B, C, kod 95 w prawie jazdy lub kurs na przewóz rzeczy, badania psychologiczne, kurs na wózek widłowy

» **POMOC KUCHENNA** – umiejętność przygotowywania pizzy, 1/2 etatu

» **SPRZEDAWCA** – książeczka sanepidowska, konieczny stopień niepełnosprawności

» **KROJCZYTKANIN** – wykształcenie średnie, staż na tym stanowisku, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności

» **KIEROWNIK BUDOWY** – wykształcenie wyższe, doświadczenie w zawodzie, uprawnienia konstrukcyjno-budowlane, uprawnienia górnicze

» **KSIĘGOWA** – wykształcenie min. średnie, min. 3 lata doświadczenia na samodzielnym stanowisku, obsługa pełnej księgowości, podatkowej księgi przychodów i rozchodów oraz ryczałtu, znajomość przepisów podatkowych, znajomość kadr i płac, obsługa programów: PLATNIK, REWIZOR, GRATYFIKANT, RACHMISTRZ, sporządzanie sprawozdań finansowych, mile widziana znajomość j. niemieckiego

» **PORZĄDKOWA** – 2 wolne miejsca, konieczny stopień niepełnosprawności, 1/4 etatu

» **MECHANIK-SERWISANT** – wymagane wykształcenie mechaniczne, konieczne doświadczenie w branży motocyklowej oraz prawo jazdy kat. A

» **SPRZĄTACZKA** – wymagane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, 0,35 etatu

» **CUKIERNIK** – konieczne doświadczenie w zawodzie, mile widziana książeczka sanepidowska

» **SZTYGAR ZMIANOWY MECHANICZNY POD ZIEMIĄ** – wykształcenie min. średnie/mechaniczne/techniczne, mile widziane wyższe, min. 3 lata doświadczenia jako dozór średni w zakładach górniczych podziemnych, zatwierdzenia OUG osoba średniego dozoru – specjalność mechaniczna

» **SZTYGAR ZMIANOWY GÓRNICZY POD ZIEMIĄ** – wykształcenie min. średnie/górnictwo/techniczne, mile widziane wyższe, min. 3 lata doświadczenia jako dozór średni, zatwierdzenia OUG osoba średniego dozoru – specjalność górnicza

» **STRAŻNIK** – 3 wolne miejsca, wykształcenie podstawowe, mile widziana praca w ochronie, wymagany stopień niepełnosprawności oraz niekaralność

» **FRYZJER/KA** – wykształcenie kierunkowe, doświadczenie w zawodzie (przerwa w wykonywaniu pracy nie dłuższa niż 1 rok)

» **SPRZEDAWCA NA STOISKU ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKIM** – konieczne doświadczenie na podobnym stanowisku, dobra znajomość branży zoologiczno-wędkarskiej

» **OPERATOR ŁADOWARKI** – 1 wolne miejsce, uprawnienia operatora ła-

dowarki, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności

» **ELEKTRYK (NA POWIERZCHNI)** – wykształcenie min. zawodowe o kierunku elektrycznym, min. 5 lat na stanowisku elektryka, uprawnienia SEP do 1 kV, mile widziane uprawnienia kontrolno-pomiarowe, prawo jazdy kat. B, obsługa komputera Ms Office

» **INSTALATOR-SPAWACZ** – 3 wolne miejsca, wymagane doświadczenie w spawaniu instalacji sanitarnych, prawo jazdy kat. B, uprawnienia spawacza elektryczno-gazowe, brak nałogów, mile widziani emeryci lub renciści

» **KIEROWCA POWYŻEJ 3,5 DMC W TRANSPORCIE MIĘDZYNARODOWYM** – wykształcenie zawodowe/średnie, min. 2 lata doświadczenia, znajomość podstaw mechaniki, prawo jazdy C+E, zaświadczenie na przewóz rzeczy, aktualne badania lekarskie, mile widziana znajomość j. angielskiego/niemieckiego, uczciwość

» **PRACOWNIK OCHRONY** – 3 wolne miejsca, wymagana licencja pracownika ochrony oraz stopień niepełnosprawności, umowa-zlecenie.

Szczegółowe informacje na temat ofert pracy oraz dane kontaktowe do pracodawców dostępne są na stronie: www.puplubin.pl oraz w urzędzie pracy.

reklama

SZTUKOWISKO

Zapisy na Warsztaty Artystyczne
Rysunek, Malarstwo, Decoupage, Fotografia
Bizuteria Artystyczna, Sztuka Filcu

Informacje : Da Vinci - Sklep dla Plastyków
Lubin ul. Kopernika 10/1 B
Tel. 516 612 285
e-mail: sztukowisko@wp.pl

Odnaczeni w lubińskim urzędzie

Wielkanoc z bronią w ręku

» – Wyjeżdżając z kraju zostawiłem żonę i dwuletnią córkę, ale cały czas wierzyłem, że do nich wrócę. Wielkanoc spędziłem z bronią w ręku, martwiąc się o to, czy przeżyję, ale udało się... choć było naprawdę ciężko – tak siedmiomiesięczny pobyt w Iraku wspomina żołnierz z Lubina, Przemysław Świerczyński, który w poniedziałek w lubińskim magistracie został odznaczony Gwiazdą Iraku.

Polskie odznaczenie pamiątkowe otrzymali także: Piotr Beńko, Wojciech Powalko, którzy walczyli na misji. – Gratuluję odwagi. Służba w Iraku jest bardzo trudna i niebezpieczna – podkreśla prezydent Lubina Robert Raczyński, podczas uroczystego spotkania.

Przemysław Świerczyński, żołnierz, który dwa lata służył w głogowskiej jednostce, opuścił kraj w 2004 roku. – Ponad dwa tysiące żołnierzy przywiezionych na lotnisko do Krakowa i ta myśl, co będzie... – wspomina mężczyzna. – Z rodziną porozumiewałem się przez satelitarne telefon. W piątym miesiącu pobytu było najgorzej, choć załamania były już wcześniej, to właśnie wtedy zacząłem odliczać dni do powrotu – wspomina Przemysław Świerczyński.



Wyróżnieni zostali także rodzice, których co najmniej trzech synów pełniło nienaganną, czynną służbę wojskową. Z rąk komendanta Woj-

skowej Komendy Uzupełnień z Głogowa, Piotra Mielniczuka otrzymali srebrne medale, jako wyraz szacunku i uznania.

– Niestety, nie zostaną odznaczeni, bo mam dwie córki, ale gratuluję zarówno rodzicom, jak i żołnierzom za ciężką pracę i poświęcenie – podkreśla prezydent Lubina Robert Raczyński.

Pani Genowefa Gembara, matka trzech synów, którzy kilkanaście lat temu poszli do wojska, nie kryła swego wzruszenia.

– Tak bardzo się bałam o te moje dzieci. Nie-

jedną noc przeplakałam z tęsknoty i strachu – przyznaje kobieta. – Ten medal jest dla mnie i mojego męża ogromnym wyróżnieniem – dodaje dumna z synów matka.

Pozostali wyróżnieni, to:

Janina Drużdż, Wiesława i Kazimierz Pudyszowie, Stanisław Fijoł oraz Wanda i Stefan Kuklińscy. Natomiast na stopień kapitana awansował Zbigniew Pękała.

MAGDALENA LATOCH



Żołnierz z Lubina Przemysław Świerczyński został odznaczony Gwiazdą Iraku

Fot. Magdalena Latoch

Nowe mieszkania na sprzedaż! stworzyliśmy je z myślą o Tobie!

- dostępne mieszkania od 30m² - 80m²
- termin oddania do użytku luty 2012
- kameralne osiedle w cichej i spokojnej okolicy
- dogodna komunikacja
- niska zabudowa tylko 4/5 kondygnacji
- przestronne balkony i tarasy
- podziemny parking z garażami
- około 100 mieszkań różnej wielkości
- mieszkania o podwyższonym standardzie
- infrastruktura tj. drogi osiedlowe, tereny zielone
- niedaleko centrum miasta i centrów handlowych



OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA W BUDYNKU B DUŻE RABATY!!

Tylko teraz wpłacasz **10%** resztę po zakończeniu inwestycji

Sprawdź naszą ofertę www.blockpol.pl

Biuro sprzedaży mieszkań w Lubinie

ul. Kresowa 14B/1 | tel. 519-184-959 | e-mail: lubin@blockpol.pl

WROCLAW, ul. Krzycka 90D | tel. (71) 339-80-00 | e-mail: developer@blockpol.pl

BLOCKPOL®
Developer Sp. z o. o.

Powiatowe

Wybrano najlepszych sołtysów

► Będą reprezentować powiat w województwie

Dzień Sołtysa, Dzień Kobiet, potrzeba integracji oraz wybór najlepszych gospodarzy wsi, są pretekstem organizacji tej gali – przyznał starosta Tadeusz Kielan. W Centrum Kultury Muza odbyła się Powiatowa Gala Sołtysów.

Organizatorem uroczystości było Starostwo Powiatowe w Lubinie. Jak mówił szef tego urzędu, ważne jest, aby wzajemnie się poznać, nawiązać współpracę na wszystkich szczeblach samorządowych i wspólnie pracować na rzecz naszego całego powiatu.

– Jestem sołtysiem już trzecią kadencję, a jeszcze nikt nigdy mnie nigdzie nie zaprosił – wyznał jeden z zaproszonych gości. Współpraca i bliższe poznanie siebie nawzajem jest bardzo ważne i cieszymy się, że w końcu ktoś o tym pomyślał – komentował inny sołtys.

Niemniej jednak to wybranie tych najlepszych było gwoździem programu. Każdy sołtys, przed wejściem na galę, otrzymywał kartę do głosowania z nazwiskami swoich kontrkandydatów z poszczególnej gminy i oddawał głos na swojego faworyta.

Po przeliczeniu głosów zwycięzcami zostali:

Gmina Lubin – I miejsce Ryszard Stasiuk ze Skłodowic, II miejsce Czesław Niemiec z Bukownej i III miejsce Tadeusz Kosturek z Raszków.

Gmina Rudna – I miejsce Michał Kościelniak z Gwizdanowa, II miejsce



Zwycięzcom nagrody wręczył starosta Tadeusz Kielan

Stanisław Bieda z Chobieni i III miejsce Danuta Smolna ze Starej Rudnej.

Gmina Ścinawa – I miejsce Edwarda Zdobyłak z Dłużyc, II miejsce Magdalena Szmigielska z Wielowsi i III miejsce Edyta Hajduk z Parszowic.

Zwycięzcy z poszczególnych gmin będą reprezentować nasz powiat w konkursie wojewódzkim, który odbędzie się we Wrocławiu.

Całą uroczystość uświetniły występy artystyczne zespołu folklorystycznego „Lubin” z Krzeczyna Wielkiego oraz zespołu tanecznego z Zespołu Szkół Integracyjnych w Lubinie.

Wśród zaproszonych gości byli również wójt gminy Rudna Władysław Bigus, burmistrz miasta i gminy Ścinawy Andrzej Holdenmajer oraz zastępca wójta gminy Lubin Zofia Rejdak.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Wahadło od wiosny

► Remont na Leśnej

Ruszyła przebudowa kolejnego odcinka ul. Leśnej. Trwają drobne prace na poboczu i chodnikach, które mają przygotować teren do właściwej modernizacji. Później trzeba będzie liczyć się z utrudnieniami, ponieważ na czas remontu jeden z pasów zostanie całkowicie wyłączony z ruchu.

Powiat już na początku lutego podpisał umowę z wykonawcą. Jednak remont, za sprawą siarzystych mrozów, ruszył dopiero wiosną. – Rozpoczęliśmy prace rozbiórkowe, które dotyczą głównie wycinki drzew i krzewów – informuje dyrektor departamentu infrastruktury i transportu w starostwie powiatowym, Ewa Kałuzińska.

W czasie modernizacji drogi, ruch na ulicy Leśnej będzie się odbywał wahadłowo. – Natężenie ruchu w tym miejscu jest dość duże, więc nie możemy pozwolić sobie na całkowitą blokadę drogi



podczas prowadzenia prac – wyjaśnia dyrektor.

MARCELINA FALKIEWICZ

Walczą z azbestem

► Pomogą rozwiązać problem

Co z tego, że mieszkańiec zdemontuje i zutylizuje azbest, skoro nie ma pieniędzy na zakup i montaż nowych materiałów. Jest to podstawowy problem, który często skutecznie uniemożliwia np. wymianę dachów.

Właśnie z tego względu, w czterech województwach zostały już uruchomione kre-

morządowe w działaniach na rzecz walki z surowcem. Głównie chodzi o zaangażowanie w tę sprawę całej lokalnej społeczności, wsparcie administracji państwowej w zakresie zadań związanych z ograniczeniem azbestu w środowisku oraz promowanie i wspieranie wdrażania krajowego „Programu



dyty dla osób fizycznych na usuwanie azbestu. Problem jest jednak o wiele szerszy.

Mimo że temat ten był wielokrotnie poruszany, ludzie często nie zdają sobie sprawy z negatywnego wpływu tego surowca na ich zdrowie. Z tego względu Federacja Zielonych GAJA uruchomiła „Ogólnopolską kampanię informacyjno-edukacyjną na rzecz usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest”.

W ramach tej kampanii, wspierane będą władze sa-

Oczyszczania Kraju z Azbestu na lata 2009-2032” i monitorowanie jego realizacji na poziomie gmin.

Ponadto organizowane będą seminaria i konferencje informacyjne, a do gmin dostarczone zostaną ulotki informacyjne. Już ponad połowa gmin w Polsce uchwaliła program usuwania azbestu. Co prawda nie ma jeszcze takiego obowiązku, ale minister gospodarki już pracuje nad rozporządzeniami w tej kwestii.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Poradnia zmieniła adres

► Oficjalnie rozpoczęli działalność w nowej siedzibie

Szkoda nam poprzedniej siedziby jedynie ze względów sentymentalnych. Przy ul. Kopernika pracowaliśmy dwadzieścia lat. Teraz jednak warunki do prowadzenia terapii dzieci i młodzieży mamy zdecydowanie lepsze – przyznała Elżbieta Galas, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, która oficjalnie rozpoczęła działalność w nowym lokalu przy ul. Komisji Edukacji Narodowej 6A.

Szefowa poradni nie ukrywa, że bardzo ją cieszy sala konferencyjna. Instytucja oczekiwała się jej dopiero po 40 latach istnienia.

Co prawda poradnia przeniosła się do nowej siedziby już jakiś czas temu, jednak trwały tam jeszcze prace adaptacyjne. Dzięki zmianie adresu, poradnia zyskała większą liczbę pomieszczeń.

Placówka, która rocznie pomaga około dwóm tysiącom osób, jest czynna od poniedziałku do piątku, w godz. 7.30-15.30. Część zajęć kończy się nawet o godz. 17.

– Tak jak obiecywaliśmy ponad rok temu, w siedzibie Młodzieżowego Domu Kultury i schroniska młodzieżowego, powstała także poradnia. Kumulujemy działalność okołoswiatową. Wszystkie te jednostki tworzą niejako centrum opieki, wychowania i edukacji – mówił Krzysztof Maj, wicestarosta i zarazem rzecznik prezydenta Lubina.

Do zadań poradni należy m.in.: diagnoza oraz terapia dzieci i młodzieży z trudnościami w nauce, wyrównywanie szans edukacyjnych, profilaktyka uzależnień, wspomaganie wychowawczej funkcji ro-

dziny, przeciwdziałanie niedostosowaniu społecznemu, pomoc w wyborze dalszego kierunku kształcenia, tera-

pia logopedyczna czy wspomaganie szkoły w jej dydaktyczno-wychowawczej roli.

MARTA SOBOTKIEWICZ



– Teraz warunki do prowadzenia terapii dzieci i młodzieży mamy zdecydowanie lepsze – przyznaje Elżbieta Galas, dyrektor poradni



Fot. Marta Sobotkiewicz

Bezpieczny region

► Więcej kradzieży, mniej bezrobotnych

Na poniedziałkowym spotkaniu komisji bezpieczeństwa i porządku, podsumowane zostały działania za rok 2011 oraz przedstawiono plany na rok bieżący. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele komendy powiatowej państwowej straży pożarnej, powiatowego urzędu pracy, komendy powiatowej policji, powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej, straży miejskiej, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego oraz powiatowy inspektor weterynarii.

Zgodnie z przedstawionymi danymi, na terenie powiatu w roku ubiegłym znacznie spadła liczba kradzieży z włamaniem, nieatrakcyjnych kierowców, oszustw gospodarczych czy fałszerstw kryminalnych. Wzrosła natomiast liczba kradzieży samochodów, uszkodzeń mienia i ciała, rozbojów czy paserstwa.

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Lubinie, dokonując analizy zagrożeń, oznaczyła obszar powiatu lubińskiego jako obszar o dużym zagrożeniu. Wynika to z kryteriów, jakie zostały wykorzystane do analizy np. liczba mieszkańców, rodzaj zabudowy, natężenie ruchu drogowego czy chociażby przejeżdżający przez powiat transport materiałów niebezpiecznych.

Jeśli chodzi o bezrobocie, to liczba bezrobotnych w roku ubiegłym w porównaniu do 2010 spadła. W 2011 powiat lubiński plasował się na trzecim lub czwartym miejscu w województwie wśród powiatów o najniższej stopie bezrobocia. Utrzymując się cechą lokalnego bezrobocia był niski poziom wykształcenia – prawie 50 procent osób zarejestrowanych nie posiadało wykształcenia średniego.

W roku poprzednim odnotowano większą ilość zachorowań na salmonellozy oraz na różyczkę. Jak wynika z raportu, powodem wzrostu zachorowań na salmonellozy jest brak przestrzegania podstawowych zasad higieny – mycie rąk i żywności. Powodem zachorowań na różyczkę z kolei był brak szczepień.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Fot. Marta Sobotkiewicz

Kury jedzą więcej, jaja podróżowały

► Unijne przepisy na powiatowych fermach drobiu

Grzęda, drapacz na pazury oraz gniazdo – na takie i wiele innych udogodnień mogą od niedawna liczyć kury nioski z naszego powiatu. Wszystko za sprawą unijnych przepisów, które bardzo precyzyjnie określają wielkość i wyposażenie klatek. Modernizacja wiąże się z kosztami, a te powodują, że za wytłaczankę swoich jaj musimy zapłacić ponad 15 złotych.

Dwie, z czterech ferm z terenu naszego powiatu, dostosowały się do obowiązujących przepisów. – Pozostałe musiały zawiesić działalność. Jedną z nich być może wróci na rynek, jednak nie wiadomo kiedy to nastąpi – tłumaczy Andrzej Nowakowski, powiatowy lekarz weterynarii w Lubinie.

O przepisach mówiono już kilka lat temu. Jednak dopiero od tego roku zaczęły obowiązywać. Zgodnie z nimi, klatki powinny być dużo wyższe i szersze, a na każdą kurę powinno przypadać minimum 750 cm kwadratowych.

– W klatkach pojawiły się: drapacz, grzęda i miejsce przeznaczone na specjalne gniazdo do wysadzania jaj, które jest cztery razy większe niż do tej pory. Na grzędzie każda kura powinna mieć przynajmniej 15 centymetrów dla siebie



Fot. Marcelina Falkiewicz

– wyjaśnia Tadeusz Sorokopas, właściciel fermi drobiu w Siedlcach.

Pan Tadeusz prowadzi fermę od 1985 roku. – Dziś w jednej klatce trzymam około siedmiu kur. Przepisy nie regulują, ile ptaków może przebywać w jednej klatce. Chodzi o to, by każda kura miała 750 cm kwadratowych powierzchni – tłumaczy mężczyzna.

Modernizacja fermy, którą pan Sorokopas rozpoczął w lipcu zeszłego roku, była bardzo kosztowna, więc mężczyzna zdecydował się na przerobienie klatek. – Podczas moderniza-

cji wykorzystywałem elementy ze starych klatek, bo nie chciałem, by materiał się zmarnował – tłumaczy. – Dlatego też ciężko powiedzieć, ile to wszystko mnie wyniosło – przyznaje.

Na podwyżkę cen jaj składa się nie tylko kosztowna wymiana klatek. – Wzrosły także ceny i zapotrzebowanie na paszę – zaznacza właściciel. – W zeszłym roku wystarczyło dwanaście i pół grama paszy dziennie na klatkę. Dziś ta sama ilość kur pochłania ponad piętnaście gram paszy – wyjaśnia. Wszystko przez spacery, które kury urządają

sobie po klatkach. – Mają bardzo dużo miejsca. Więcej spalają, więc potrzebują więcej jedzenia – dodaje. – Wzrost cen paliw dodatkowo przyczynia się do podniesienia cen jaj. Przecież jakoś trzeba przywieźć paszę i dostarczyć produkt do sklepów – tłumaczy.

Przypomnijmy, że jeszcze pod koniec zeszłego roku jajko kosztowało około 30 groszy. Oznaczało to, że za wytłaczankę swoich jaj płaciliśmy około 12 złotych. Dziś jajko kosztuje średnio 20 groszy więcej.

MARCELINA FALKIEWICZ

Otworzyli z rozmachem

► Warsztaty Terapii Zajęciowej „Promyk”

Pomimo że Warsztaty Terapii Zajęciowej „Promyk” funkcjonują już od grudnia, to w ubiegłym tygodniu – podczas oficjalnego otwarcia – rodzice chorych dzieci nie kryli łez wzruszenia. Podopieczni Stowarzyszenia Przyjaciół i Rodziców Osób Niepełnosprawnych oprowadzili gości po nowym budynku, pokazując, gdzie spędzają czas.

– Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego przedsięwzięcia. Lubin bardzo długo czekał na zielone światło dla tego typu terapii – mówi Dariusz Jankowski, prezes stowarzyszenia. – Chcemy jak najlepiej przygotować osoby upośledzone zarówno fizycznie, jak i umysłowo do samodzielnego życia – tłumaczy.

Warsztaty Terapii Zajęciowej „Promyk” są przeznaczone dla niepełnosprawnych, którzy ukończyli osiemnaście lat. – Polski system edukacji zakłada, że nauka jest obowiązkowa tylko do czasu uzyskania pełnoletności. Ludzie zdrowi idą po

ukończeniu szkół ponadgimnazjalnych na studia lub do pracy. A co z niepełnosprawnymi? Czy to, że są chore, oznacza, że powinni zrezygnować z rozwoju? – pyta prezes.

Właśnie dlatego powstał ośrodek. Jak zapewnia Jankowski, niepełnosprawni bardzo chętnie przychodzą

żona Urban, członkini stowarzyszenia, a jednocześnie matka jednego z podopiecznych.

Po otwarciu drugiego skrzydła ośrodek pomieści kolejne trzydzieści osób.

Obiekt znajduje się przy ul. Kukuczki 39 na Przylesiu. Prace nad ośrod-



Fot. Marcelina Falkiewicz

– Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego przedsięwzięcia. Lubin bardzo długo czekał na zielone światło dla tego typu terapii – mówi Dariusz Jankowski, prezes stowarzyszenia

na zajęcia. Budynek ma ponad 500 mkw. powierzchni. Mieści się w nim sześć sal zajęciowych. Są sale gospodarstwa domowego, ceramicy, ogrodnictwa, rękodzieła, krawiectwa i techniczna.

Ośrodek posiada także gabinety rehabilitacyjne oraz psychologiczny. –

Do placówki uczęszcza trzydzieści osób, które pracują w sześciu pięcioosobowych grupach – dodaje Bo-

kiem, dostosowanym w każdym calu do potrzeb osób niepełnosprawnych, ruszyły w 2004 roku. – To właśnie wtedy otrzymaliśmy mnóstwo wsparcia od prezydenta Roberta Raczynskiego i obecnego starosty Tadeusza Kielana. Prezydent wytłumaczył, gdzie należy szukać pomocy, by zrealizować plany – opowiada Jankowski. – Od samego początku wspomagały nas także lokalne firmy, takie jak MUNDO, MPO i MPWiK – dodaje.

MARCELINA FALKIEWICZ



Fot. Marcelina Falkiewicz

Na wejściu było słodko

► Opowiedzieli o szkole

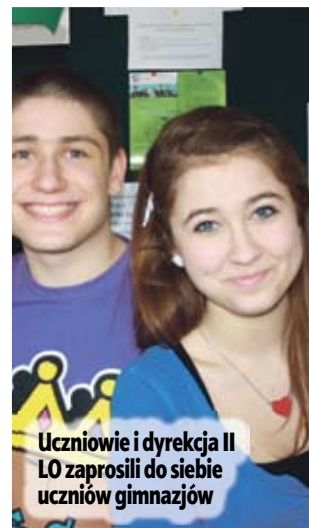
Klasy o profilach: matematyczno-fizycznym, matematyczno-geograficznym z elementami ekonomii, humanistycznym z edukacją filozoficzną, językowo-psychologicznym, medycznym oraz prawniczym. To oficjalne atuty tegorocznej oferty edukacyjnej II Liceum Ogólnokształcącego, którego dyrekcja zorganizowała „Dzień otwarty”. Jednak dla zainteresowanych szkołą gimnazjalistów, uczniowie dwójki przygotowali znacznie więcej.

Z okazji poznania klimatu szkoły, skorzystało ponad stu gimnazjalistów. – Można zauważyć uczniów nie tylko z Lubina, ale i z Rudnej czy ze Ścinawy, Chocianowa, a nawet Jemielna – mówi licealista.

Na samym wstępie na gimnazjalistów czekał słodki poczęstunek. – Ustawiliśmy też kilkanaście osób z zielonymi łapkami na patykach, by mogli pokierować gimnazjalistów do sali gimnastycznej – tłumaczyła jedna z uczennic.

Na korytarzach uczniowie porozstawiali punkty informacyjne, gdzie każdy przyszły uczeń II LO mógł zapytać starszych kolegów o to, co najbardziej go interesuje. Każdy z gości przy wejściu otrzymał także broszurę, na której są zawarte wszystkie najważniejsze informacje oraz zakładki z linijką i długopis.

W sali gimnastycznej rozpoczęła się oficjalna część spotkania. Dyrektor Jolanta



Uczniowie i dyrekcja II LO zaprosili do siebie uczniów gimnazjów

Fot. Marcelina Falkiewicz

Dubińska zachęcała gimnazjalistów, opowiadając m.in. o osiągnięciach uczniów. – Jest to szkoła z 25-letnią tradycją – podkreślała.

Po krótkim, ale treściwym przemówieniu dyrektorki, przyszli uczniowie dwójki obejrzeli dwa filmy promujące szkołę. Sporo śmiechu wywołał także występ uczennic, które zachęcały wszystkich gości do tańca. Gimnazjaliści nie kryli zainteresowania.

Po krótkiej animacji przyszedł czas na zapoznanie się z nauczycielami i zwiedzenie szkoły. – Podążając za zielonymi łapkami – radzili gimnazjalistom członkowie samorządu uczniowskiego.

– W tym roku szkoła przygotowała niezłe kierunki, a atmosfera jest świetna. Mnie już mają – zapewniał Bartek, gimnazjalista z Lubina.

MARCELINA FALKIEWICZ

Kolejna próba przed egzaminem dojrzałości

► Próbną maturę w lubińskich liceach

To już ostatnia szansa na sprawdzenie swoich matematycznych umiejętności. W lubińskich liceach maturzyści 7 marca zmagali się z próbnym egzaminem dojrzałości. Ten prawdziwy już za dwa miesiące, 8 maja.

Arkusze zadań przygotowała Centralna Komisja Egzaminacyjna. – Próbne matury nie są w szkołach obowiązkowe, ale dzięki nim jest szansa na skorygowanie błędów – podkreśla Jolanta Dubińska, dyrektor II LO. – Arkusze sprawdzą nasi pedagodzy, a wyniki zostaną podane za kilka dni – obiecuje dyrektorka.

Takich próbnych matur uczniowie mieli już kilka. – Ta najważniejsza była jesienią. Jednak w naszej placówce podobne egzaminy



W II LO z królową nauk zmierzyło się 248 uczniów

Fot. Magdalena Latoch

odbywają się praktycznie co miesiąc – podkreśla Jolanta Dubińska. – W ubiegłym roku z matematyki mieliśmy tylko cztery poprawki – dodaje dyrektorka.

Bezstresowo i z uśmiechem podeszła do egzaminu większość lubińskich maturzystów. – Nie ma co się denerwować, wszystko przecież będzie dobrze – przyznaje Michał z II LO.

Są jednak i tacy, którzy nie byli już tak optymistycznie nastawieni. – Zaczęłam się już denerwować, najbardziej obawiam się funkcji, bo one zawsze się pojawiają w zadaniach – przyznaje Agata. – Najważniejsze jest jednak to, żeby przygotowywać się na bieżąco. Takie egzaminy, jak ten, są dobrym sposobem na sprawdzenie

swoich umiejętności – dodaje dziewczyna.

Podczas egzaminu z matematyki na ławkach leżał nie tylko długopis. Maturzyści mogli mieć przy sobie kalkulator i wybrane wzory matematyczne. W II LO z królową nauk zmierzyło się 248 uczniów.

Najczęstszym problemem przy matematyce jest po prostu krótka pamięć. – Chodzi o to, że uczniowie zapominają materiał po dwóch tygodniach, dlatego ważne jest powtarzanie informacji, bo ten, kto nie ma ściślego umysłu może mieć problemy – nie ukrywa Iwona Świdorska, nauczyciel matematyki w II LO.

MAGDALENA LATOCH



W mieście czy w gminie? Poczta może się pomylić

Identyczne adresy

■ Kwiatowa, Parkowa, Srebrna, Miedziana, Śląska, Chabrowa, Słoneczna, Makowa czy Polna i Różana – każdy lubinianin zna nazwy tych ulic. – Szkoda tylko, że pobliski Osiek ma taki sam kod pocztowy, bo tam także funkcjonują te nazwy – zauważa Czytelnik. Prowadzi to często do wielu nieporozumień.

Od kiedy w Osieku nadano nazwy ulicom – identyczne z tymi, przy których od lat mieszkają lubinianie – zaczęły pojawiać się problemy. – Nie raz otrzymywaliśmy paczkę adresowaną do kogoś zupełnie obcego. Adres i kod pocztowy się zgadzały, więc docierały do nas – mówi lubinianka, mieszkająca przy ul. Polnej w Lubinie, której takie sytuacje zdarzają się do dziś. – Zawsze wtedy kontaktujemy się z listonoszem odpowiedzialnym za nasz rejon lub bezpośrednio z ludźmi, którzy mieszkają przy tej samej ulicy w Osieku – dodaje.

Takie zachowania pochwała jedna z pracownic lubińskiej poczty. – W takiej sytuacji rzeczywiście najlepiej skontaktować się z listonoszem i zwrócić mu przesyłkę – potwierdza.

– W blokach istnieją także specjalne skrzynki na przesyłki do zwrotu, w których można umieszczać nieprawidłowo zaadresowane paczki – tłumaczy pracownica. Listonosze dostarczają zwróconą paczkę do urzędu poczty, po czym sprawa jest wyjaśniana. – Jednak najlepiej od razu zwrócić paczkę listonoszowi, to pozwala zaoszczędzić sporo czasu – radzi kobieta.

Jak zapewnia pracownica poczty, nadawcy coraz częściej decydują się na dodatkowe wpisy, które rozwiewają wszelkie wątpliwości co do przesyłki. Wiele już wie, że ulice w Lubinie i w Osieku się powtarzają, przez co są bardziej skrupulatni przy wpisywaniu adresów.

MARCELINA FALKIEWICZ

Nikt się do nich nie przyznaje

Sąd to ich jedyny ratunek!

» Pięcioro mieszkańców Księginic, którzy z dnia na dzień stracili pracę w Gminnym Zakładzie Usług Komunalnych i Mieszkaniowych i zostali zostawieni bez środków do życia, jedyną nadzieję na wyjaśnienie sprawy upatruje dziś w sądzie. Właśnie na ten tydzień zaplanowana była rozprawa, która ma wyjaśnić, kto jest ich pracodawcą.

Nasza sytuacja jest naprawdę ciężka – przyznaje Ewa Krogulecka, jedna z poszkodowanych osób. – Byłam już nawet w gminie po zapomogę, nie wiem czy przychyliła się do mojego wniosku. Mąż przyniósł 1,4 tys. zł wypłaty, jak wyżyć za takie pieniądze. Ponad połowa idzie na same rachunki – dodaje załamana.

Sytuacja pozostałych osób jest jeszcze gorsza. – Z tych nerwów podupadli już na zdrowiu. A przecież nawet na chorobowe nie możemy pójść, żadne świadczenia się nam nie należą, bo nie wiemy, kto jest naszym pracodawcą i do kogo się zwrócić – opowiada kobieta.

Ta sytuacja trwa już trzeci miesiąc. – Zrobili nas w bambuko i zostawili bez środków



– Zrobili nas w bambuko i zostawili bez środków do życia – kobiety pracujące w GZUKiM-ie załamują ręce

Fot. Mariola Samoticha

do życia. Jak sąd nam nie pomoże, to chyba będzie już koniec – kobieta załamuje ręce.

Sprawa dotyczy czterech kobiet i jednego mężczyzny. Część z nich w GZUKiM-ie pracowała nawet od dzieciństwa. Głównie chodziło o ochronę budynku, ale pracownicy wyliczają, że odbierali też zgłoszenia o awariach, rozsyłali tam ekipy, odśnieżali, palili w piecu. – I umowy każdy z nas zawarł właśnie z GZUKiM-em – tłumaczy Maria Rzepka.

Od czerwca 2011 roku placówka wybrała w drodze przetargu firmę Piast, która przejęła te zadania. Włącznie z pracownikami. Umowa zawarta była jednak na pół roku, dlatego pod koniec listopada mieszkańcy otrzymali z Piasta informację, że ponieważ kończy się umowa, to i pracownicy wracają do GZUKiM-u. – A zaraz po tym takie same pismo otrzymaliśmy do zakładu. Poinformowali nas, że od nowego roku dalej będziemy pracowni-

kami Piasta. No obłęd jakiś! – mówi inna z poszkodowanych kobiet, Małgorzata Korzeniowska.

W tym czasie świadczenie usług ochroniarsko-porządkowych przekazano firmie Empol. – I tam poinformowano nas, że może i nas przyjmą do pracy, ale musimy się wcześniej zwolnić. Tylko gdzie się zwolnić, skoro nikt się do nas nie przyznaje? – pyta Ewa Krogulecka.

MARIOLA SAMOTICHA

MPO
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.

Dbamy o czystość

„Świadczymy usługi związane z gospodarką odpadami oraz utrzymaniem czystości i porządku na wysokim poziomie jakościowym z uwzględnieniem działań na rzecz ochrony środowiska.”

MPO Sp. z o.o.
ul. Rynek 28, 59-300 Lubin
mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

Biuro Obsługi Klienta
ul. B Chrobrego 2 (II piętro)
59-300 Lubin
tel.: 76 724 99 61

Organizacja Wesel

Zorganizujemy jeden z najważniejszych dni w Twoim życiu!

- * PRZYGOTOWANIE KUCHNI
- * OBSŁUGA KELNERSKA
- * DEKORACJA SALI
- * DOMOWE WYPIEKI

100 zł za osobę!

Zadzwoń!
722 144 836

Droga nie jest już jedno-, a dwukierunkowa

Nie patrzą na znaki, łamią przepisy

■ – Jeżeli kierowcy nie przestaną jeździć na pamięć, to dojdzie do tragedii! – przestrzega aspirant Paweł Pałac z komisariatu policji w Rudnej. Chodzi o dwa objazdy: Brodów – Wysokie i Brodów – Gwizdanów, które wyznaczono z powodu remontu wiaduktu w Gwizdanowie.

Drogi, o których mowa są już dwukierunkowe – a nie, jak było wcześniej – jednokierunkowe. – Kierowcy wciąż jeżdżą na pamięć, środkiem jezdni – alarmuje policjant. Tymczasem od tygodnia ruch na objazdach został zmieniony.

Funkcjonariusze policji w Rudnej odbierają telefony od kierowców, którzy informują stróżów prawa o niebezpiecznych sytuacjach na drodze. – Szczególnie odcinek Brodów – Wysokie jest groź-

ny. Są tam ostre zakręty i górki, dlatego zmotoryzowani powinni pamiętać, że z naprzeciwka zawsze może wyjechać auto – przestrzega policjant.

Przypomnijmy, że wcześniej – na czas silnych mrozów – jadący z Rudnej do Chobieni musieli podróżować przez Brodów i Wysokie. Droga powrotna z kolei prowadziła przez Gwizdanów. Teraz kierowcy mogą sobie wybrać, którym objazdem chcą jechać.

MAGDALENA LATOCH

W gminie powstanie market spożywczy

Jest ściernisko, ma być San Francisco

■ Na razie jest tam jedno wielkie ściernisko, ale już niebawem teren zostanie zagospodarowany jak należy. Przy ulicy Krochmalnej, prywatny inwestor planuje wybudować spożywczo-przemysłowy market Dino. Z inwestycji cieszą się mieszkańcy, którzy będą mogli znaleźć tam zatrudnienie.

Rzeczywiście, w lutym tego roku wydaliśmy pozwolenie na budowę w tym miejscu – potwierdza Tomasz Rosik, dyrektor departamentu architektury w starostwie powiatowym.

Na placu znajdują się już materiały budowlane, jednak prywatny inwestor, na razie nie może ruszyć z budową. – Czekam jeszcze na wszystkie przyłącza – nie ukrywa Hiero-



– Będę potrzebował rąk do pracy – zapewnia inwestor Hieronim Kuśnierek. – Na razie uzbroiłem się w cierpliwość i czekam na wszystkie pozwolenia

nim Kuśnierek, który dwa lata temu kupił działkę w Rudnej.

Przedsiębiorca zapewnia, że okoliczni mieszkańcy będą mogli znaleźć tam zatrudnienie. – Będę potrzebował rąk do pracy – zapewnia Hie-

ronim Kuśnierek.

– Na razie uzbroiłem się w cierpliwość i czekam na wszystkie pozwolenia – dodaje.

Obecnie w Rudnej nie ma żadnego marketu spożywczego. Mieszkańcy, którzy usly-

szeli o planach, mają nadzieję, że inwestycja ruszy już niebawem. I faktycznie, budowa ma się rozpocząć w kwietniu. Pierwszych klientów sklep chce gościć u siebie już w lipcu tego roku.

MAGDALENA LATOCH

Niezwyczajna wystawa w Zespole Szkół

Fantazje ze świata Star Wars

Wśród zgromadzonych eksponatów znajdują się książki, filmy, albumy, komiksy i inne publikacje tematyczną nawiązujące do słynnej sagi gwiazdnej Georga Lucasa. Trzonem ekspozycji są jednak papierowe modele – wszystkie ze świata Star Wars.

Są więc modele najważniejszych postaci z tej filmo-

wej serii, hełmy wielu bohaterów wykonane w skali 1:1, modele statków kosmicznych i pojazdów oraz repliki broni i mieczy świetlnych. Na wystawie znalazło się też miejsce na część opisową – zawierającą podstawowe informacje na temat uniwersum Gwiezdnych Wojen dla niewtajemniczonych.

Prace wykonane zostały w większości z odpadów papierowych klasycznymi technikami modelarstwa kartonowego – poprzez wycinanie, odpowiednie zaginanie i sklepanie w całość poszczególnych modeli.

W Rudnej realizacją prac zajęli się uczniowie z koła modelarskiego przy Zespole Szkół im. Jana Pawła

» W Multimedialnym Centrum Informacji Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Rudnej zaprezentowana została kolejna już w tym roku wystawa z cyklu „Ludzie z pasją”. Tym razem jest to kolekcja dotycząca uniwersum Gwiezdnych Wojen.



II w Rudnej, prowadzonego we współpracy z Centrum Kultury w Rudnej przez Piotra Cyniewskiego. Niektóre modele, z racji dużego stopnia komplikacji, zostały wykonane przez nauczyciela, sporą jednak część wykonali samodzielnie młodzi modelarze z gimnazjum: Piotr Krzeszowski i Arkadiusz Cyniewski. MCI

Świetlica jak nowa

Gmina podjęła decyzję o modernizacji świetlicy wiejskiej w miejscowości Wysokie. Jeszcze w grudniu tego roku mieszkańcy będą mogli korzystać z odnowionej placówki.

W ramach odnowienia budynku wykonany zostanie nowy dach. Obecny stropodach zostanie rozebrany, a w jego miejsce położony zostanie nowy, dwuspadowy o konstrukcji drewnianej.

Przebudowane zostaną również toalety i wyrównane węzły sanitarne. Odnowione będą pionowy wentylacyjne, wymieniona instalacja elektryczna i zostaną ocieplone ściany. Ponadto wykonanie specjalnych podjazdów, umożliwi korzystanie z obiektu osobom niepełnosprawnym.

SOBO

Wolcych

www.wolcych.pl

OFERUJEMY RÓWNIEŻ:

- usługi transportowe, autohandel,
- usługi remontowe, instalatorstwo,
- ślusarstwo

Kontakt 609 846 811

10% RABATU

02143

Dla posiadacza karty

ZAPRASZAMY!

- ✓ Torebki damskie "DAVID JONES" "LANTADELI"
- ✓ Potrzeby "PETERSON" "SOLSKI"
- ✓ "DECUERO" "ALBATROS"
- ✓ Parasole "PARASOL" "KULIK"
- ✓ Walizki "AIRTEK"
- ✓ Paski "KUCHARSKI" "RS"
- ✓ Torebki skórzane "OSKAR" "MANGUSTA"
- ✓ Torby turystyczne i plecaki "YeepSport"
- ✓ Torebki bankietowe
- ✓ Torby męskie do pracy
- ✓ Aktówki
- ✓ i inne wyroby galanteryjne oraz obuwie

ADRESY SKLEPÓW:

Polkowice "INTERMARCHE"
Lubin "SREBRNA PROMENADA"
ul. Bema 1 (pierwsze piętro)

ul. Paderewskiego 90B na przeciw TESCO
ul. Łukasiewicza 1 pawilon 20 (BAZAR)

Gmina kupiła wóz strażacki

Żuk poszedł w odstawkę

■ 53 tys. zł kosztował specjalistyczny samochód, który trafił do jednostki ochotniczej straży pożarnej w Tymowej. Nowa maszyna zastąpi 30-letniego żuka. Pojazd zakupiono ze środków gminy.

– Samochód wyposażony jest w radio-stację, sygnalizację dźwiękową z możliwością podawania komunikatów głosowych, a także platformę dachową z mocowaniem

do węży i drabiny – informuje burmistrz Ścinawy Andrzej Holdenmajer.

Pojazd jest dziewięcioosobowy. – Dodatkowo jednostka została doposażona w wężę i motopompę – podkreśla burmistrz. – To już drugi tego typu zakup w tym roku. W styczniu do OSP w Ścinawie trafił mercedes, który kosztował 580 tys. zł – dodaje Andrzej Holdenmajer.

MAGDALENA LATOCH



– Dodatkowo jednostka została doposażona w wężę i motopompę – podkreśla burmistrz Andrzej Holdenmajer

Fot. Paweł Flur

Pijany traktorzysta i uciekinier

Jeden mężczyzna kierował traktorem po wypiciu sporej ilości alkoholu, drugi, również pijany, próbował uciec legnickim policjantom – w ostatni weekend na naszych drogach pojawiło się wielu nietrzeźwych kierowców.

Pijany traktorzysta pomagał przewieźć koledze drzewo z lasu, jak się okazało, kradzione.

– Zatrzymany 40-letni mieszkaniec gminy Ścinawa miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Policjanci zainteresowali się również pasażerem na przyczepie oraz ładunkiem. Jak ustalili, 22-letni mieszkaniec gminy Ścinawa wcześniej dokonał kradzieży. Następnie znajomego poprosił o przewiezienie go z lasu – relacjonuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubuskiej policji.

Policjanci sprawdzają skąd dokładnie drzewo zostało skradzione. Od wyników śledztwa zależy, jaką karę poniesie złodziej. Natomiast kierowcy ciągnika rolniczego grozi do dwóch lat pozbawienia wolności. Podobną karę może otrzymać 28-letni lubinianin, który w centrum Legnicy próbował uciec przed policjantami, swoim volkswagenem. Badanie wykazało, że miał ponad 2,11 promila alkoholu w organizmie.

MRT

Bezpłatne badania

Zbadaj piersi

■ NZOZ Medica zaprasza na bezpłatną mammografię kobiety w wieku 50-69 lat, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie korzystały z profilaktyki w tym zakresie. Badania odbędą się w piątek, 23 marca obok Domu Samotnej Matki przy ul. Mickiewicza 38.

Kobiety w wieku od 40 lat, mogą skorzystać z płatnego badania, ale w ich przypadku konieczne jest skierowanie od lekarza. Badanie mammograficzne należy powtarzać co dwa lata, w przypadku braku wykazania zmian złośliwych.

Medica dysponuje mam-

mobusem wyposażonym w cyfrowy aparat mammograficzny, wykwalifikowaną kadrą z wieloletnim doświadczeniem oraz certyfikatem ISO oraz certyfikatem jakości wydanym przez Wojewódzki Ośrodek Koordynujący Program Profilaktyki Raka Piersi.

Organizatorzy starają się zwiększyć frekwencję podczas badań, gdyż kobiety wciąż nie dbają o swoje zdrowie i zapominają, jak ważna jest profilaktyka. Medica ma nadzieję, że jej działania przyczynią się do zmiany podejścia kobiet.

Zapisy: pod numerami telefonów: 42 254-64-10 lub 517-544-004.

REDAKCJA



Fot. Archiwum organizatorów

RTBS

nowe mieszkania

biuro sprzedaży:
ul. Rzeźnicza 1, pok. 114

tel. 76 746 32 55

www.rtbs-lubin.pl



strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Minipiłka ręczna

Mali szczypiorniści

» Na zajęcia Elżbieta Szczepaniak obecnie przychodzi 48 dzieci. Zabawa z piłką ręczną odbywa się w każdy czwartek o godzinie 16 w sali Zespołu Szkół Sportowych w Lubinie. Najmłodsi piłkarze mają 6 lat.

Trochę w formie zabawy, trochę profesjonalnego treningu, jaki odbywają się zajęcia z minipiłki ręcznej przyjął Elżbieta Szczepaniak, szkoleniowiec sekcji młodzieżek w MKS Zagłębie Lubin. Trenerka za każdym razem przekonuje najmłodszych lubinian, że ten sport jest wspaniałym sposobem na życie i dobrą alternatywą na spędzenie wolnego czasu.

– Najstarsze dzieci, które biorą udział w zajęciach, obecnie chodzą do trzeciej klasy szkoły podstawowej. Wiem już teraz, że będą kontynuowały przygodę jako zawodnicy MKS Zagłę-

bia Lubin w czwartej klasie o profilu piłki ręcznej – mówi Elżbieta Szczepaniak, organizatorka zajęć z minipiłki ręcznej.

– Widzę, że syn ma tendencję do aktywnego spędzania czasu.

Czy to będzie piłka ręczna, czy jakikolwiek inny sport, to się dopiero okaże. Wykazał zainteresowanie, że chciałby angażować się aktywnie w sport, a że ja sam przeżyłem przygodę z piłką ręczną, to przyprowadziłem go na zajęcia. Czy złapie bakcyli, to się dopiero okaże – mówi Damian Demczuk, ojciec jednego z chłopców



uczęszczającego na zajęcia minipiłki ręcznej.

MARIUSZ BABICZ

» – Najstarsze dzieci, które biorą udział w zajęciach, obecnie chodzą do trzeciej klasy szkoły podstawowej – mówi Elżbieta Szczepaniak, organizatorka zajęć

Lubinianie kontra Azoty Puław

Tak blisko, a tak daleko

Dla MKS Zagłębia Lubin mecz 22. kolejki Superligi Mężczyzn z Azotami Puław był ostatnią deską ratunku na grę w fazie play-off. Pomimo ambitnej gry i walki do samego końca, zabrakło dwóch oczek, aby spotkanie rozstrzygnąć na korzyść lubinian. Podopieczni Jerzego Szafranca przegrali na wyjeździe 29:30.

W 2. minucie meczu Mateusz Przybylski otworzył wynik spotkania. Gospodarze po chwili wygrywali już 2:0. Miedziowi pierwszą bramkę rzucili dopiero w 5. minucie pojedynku. Jej autorem był Wojciech Gumiński. Po chwilowym przestoju, Zagłębie kolejne celne trafienie zanotowało dopiero w 10. minucie, kiedy przegrywało 1:5. Po kwadransie gry było już 7:5 dla gospodarzy. Na dziesięć minut przed końcem pierwszej partii Wojciech Gumiński doprowadził do remisu 9:9, a do przerwy Azoty wygrywały 15:14.

Mateusz Kus rzucił szesnastą bramkę dla Puław w 31. minucie meczu. Zagłębie ponownie goniło wynik, a gospodarze skutecznie im w tym przeszkadzali. Jeszcze w 53. minucie pojedynku na tablicy widniał wynik remisowy, 26:26. Puławianie do końca mieli przewagę jednej bramki i tak też zostało. Ostatecznie ekipa Marcina Kurowskiego z wielkim trudem pokonała Zagłębie 30:29. Miedziowi po ostatnim spotkaniu w rundzie zasadniczej zajęli dziewiątą lokatę w rozgrywkach Superligi Mężczyzn.

Azoty: Wyszomirski, Kolvek, Stępczński – Kowalik 2, Płaczkowski 2, Tylutki, Zinchuk 5, Łyżwa 5, Kus 3, Witkowski 6, Przybylski 1, Szyba 3, Grzelak, Masłowski 2, Gowin 1.

Zagłębie: Świrkula, Malcher – Orłowski, Stankiewicz 4, Gumiński 10, Kuźdeba 1, Paweł Adamczak 3, Fabiszewski, Kozłowski 1, Szymyślik 6, Piotr Adamczak 4, Paluch.

MARIUSZ BABICZ

Zaskoczenia nie było

Piotrcovia bez szans

Zaskoczenia w Piotrkowie Trybunalskim nie było. Piłkarki ręczne KGHM Metracco Zagłębie Lubin bez trudu rozprawiły się z tamtejszą Piotrcovią 30:21 i pozbawiły ją resztek szans na medal.

Jedynie przez pierwszych kilka minut piłkarzkom Piotrcovii udało się nawiązać wyrównaną walkę z miedzioymi. Po została część pierwszej odsłony spotkania należała zdecydowanie do podopiecznych Bożeny Karhut, które każdy błąd gospodyń przekuwały na punkt. Miedziove pierwszą połowę spotkania wygrały 16:11.

Miedziove pewnie zwyciężyły 31:20



W drugiej odsłonie meczu lubinianki regularnie powiększały swoją przewagę nad Piotrkovią.

Miedziove pewnie zwyciężyły 31:20, tym samym awansując do półfinału rozgrywek.

MARIUSZ BABICZ

Młodziki rozgromili wrocławian

Wrocław poległ na własnym terenie

Podopieczni Zygmunta Woźniczki grający w lidze młodzików rozgromili na wyjeździe Śląsk Wrocław, 31:19. Do 10. minuty spotkania pojedynek był dość wyrównany, później warunki dyktowali szczypiorniści MKS Zagłębia Lubin.

Lubinianie zdawali sobie sprawę, że Wrocław na własnym terenie jest zespołem bardzo zadziornym i łatwo swojego parkietu nie oddaje. Faktycznie tak było przez pierwsze dziesięć minut rywalizacji. Wtedy na tablicy widniał wynik 6:6. Jednak już po chwili na prowadzenie wyszła ekipa z Lubina. 7:6, 8:6 i do przerwy 15:11.

W drugiej odsłonie rozgrywki miedziovi zdoby-



Miedziovi pokonali zespół ze stolicy Dolnego Śląska różnicą 12 bramek

wali coraz więcej punktów, a Wrocław gonił wynik. Ostatecznie pokonali zespół ze stolicy Dolnego Śląska różnicą 12 bramek. – Jestem bardzo zadowolony z gry chłopaków. Zwłaszcza

od dziesiątej minuty. Dobrze grająca obrona i skuteczne kontry – podsumowuje Zygmunta Woźniczka, szkoleniowiec młodzików MKS Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ

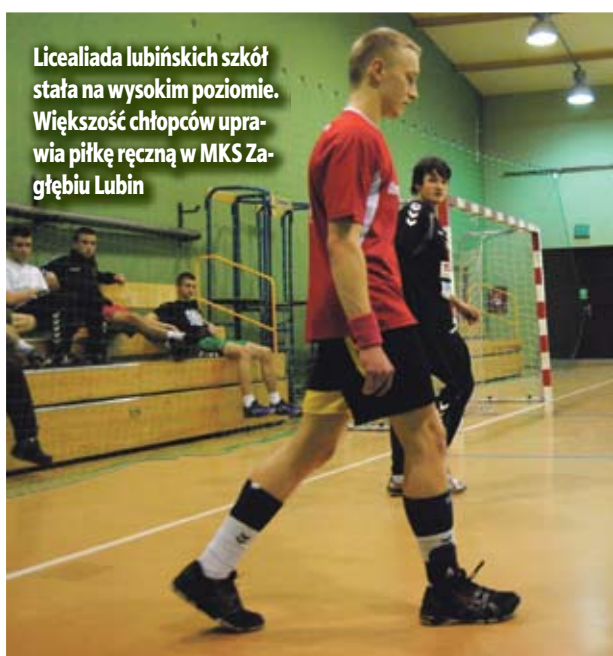
Piłkarska dla młodych

Licealiada na wysokim poziomie

■ W hali przy Składowej odbyły się rozgrywki piłki ręcznej chłopców szkół średnich. Zawodnicy walczyli w systemie grupowym. Po zaciętych bojach, do dalszego etapu, który odbędzie się w przyszłym tygodniu, zakwalifikowały się ekipy ZS nr 1, II LO, ZSZiO oraz I LO.

Licealiada lubińskich szkół stała na wysokim poziomie. Większość chłopców uprawia piłkę ręczną w MKS Zagłębiu Lubin. Byli również reprezentanci drugoligowego UKS PR II Polkowice.

– Ci, którzy grają w reprezentacji szkoły, a nie występują na co dzień w profesjonalnych klubach, mają możliwość po pierwsze, przypomnieć sobie jak się gra w prawdziwą piłkę ręczną, a ci którzy w ogóle nie uprawiali tej dyscypliny sportu,



Licealiada lubińskich szkół stała na wysokim poziomie. Większość chłopców uprawia piłkę ręczną w MKS Zagłębiu Lubin

Fot. Mariusz Babicz

mają okazję zobaczyć jak to jest – mówi Mirosław Sanecki, organizator turnieju, trener męskiego szczyptornika UKS PR II Polkowice.

W grupie A znalazły się zespoły ZS nr 1, ZS nr 2 oraz

II LO. Natomiast w grupie B, Liceum Salezjańskie, ZSZiO i I LO. – Są to eliminacje. Po dwie drużyny z każdej grupy zagrają w finale – stwierdza Mirosław Sanecki.

MARIUSZ BABICZ

Młodzi idą jak burza

Piłkarze Zagłębia Lubin grający na co dzień w rozgrywkach Młodej Ekstraklasy idą za ciosem. Pierwsze spotkanie w rundzie wiosennej wygrali 5:1 z Cracovią Kraków. Również w drugim meczu na wyjeździe z Ruchem Chorzów podopieczni Tomasza Bożyczki zanotowali pewne 3 punkty.

Już w 4. minucie pojedynku Kornel Osyra otworzył wynik spotkania. Zagłębie grało pewnie i nie dało sobie odebrać prowadzenia do końca pierwszej połowy. Druga odsłona rozgrywki wyglądała zresztą podobnie. Jedyną ciekawszą sytuacją dla Chorzowa stworzył Kamil Włodyka. Strzał młodego reprezentanta niebieskich nie był jednak celny i piłka zatrzymała się na bocznej siatce. W 70. minucie spotkania Szymon Sołtyński zdobył drugą bramkę dla miedziowych. Dziesięć minut później, kropkę nad i postawił Christian Tomyk i KGHM Zagłębie Lubin pokonało chorzowski Ruch 3:0.

MISZ

MKS Cuprum Mundo wygrało

Mają pewne miejsce w lidze

■ Siatkarze MKS Cuprum Mundo Lubin nie mogli w lepszy sposób zakończyć swojej pierwszej rundy zasadniczej w 1. lidze. Podopieczni Pawła Szabelskiego pokonali zespół z Wielunia 3:2 i mogą być spokojni o swoje miejsce.



Spotkanie z Siatkarzem Wieluń miało rozstrzygnąć w jakiej fazie zagrają podopieczni Pawła Szabelskiego

Fot. Mariusz Babicz

Play-off czy play-out. Spotkanie z Siatkarzem Wieluń miało rozstrzygnąć w jakiej fazie zagrają podopieczni Pawła Szabelskiego. Jeżeli lubinianie przegraliby ten mecz, mogliby walczyć jedynie w fazie play-out o utrzymanie w lidze. O to jednak miejscowi martwić się już nie muszą.

Pierwszego seta wygrali lubinianie 25:23, druga i trzecia partia należały już jednak do gości 23:25 oraz 19:25. Trzeci set należał do miejscowych, 25:20. Wtedy już był remis 2:2. Piątego, decydującego seta, wygrali zawodnicy Mundo 17:15 i cały mecz 3:2.

MKS Cuprum Mundo Lubin 3:2 (25:23, 23:25, 19:25, 25:20, 17:15) Siatkarz Wieluń.

MARIUSZ BABICZ

Ładnie z Ruchem, ale to nie koniec

Podopieczni Pavla Hapala zremisowali w tym roku z dwiema silnymi ekipami i to na własnym terenie. Najpierw z Wisłą Kraków 2:2, a w 21. kolejce z Ruchem Chorzów 1:1. Piłkarze są jednak świadomi tego, że same remisy nie dadzą im pewnego bytu w lidze. Muszą zacząć zdobywać 3 punkty.

Obecnie w dole tabeli trwa batalia o utrzymanie w Ekstraklasie pomiędzy Zagłębiem Lubin, Cracovią Kraków i ŁKS-em Łódź. Miedziowi po ostatnim remisie z Chorzowem mają na swoim koncie 18 punktów. Pasy i ekipa z Łodzi o jedno oczko mniej. Do końca rundy pozostało niewiele, bo dziewięć kolejek.

– Musimy zdobyć punkty w meczu z Widzewem i nie patrzeć na tabelę, tylko robić swoje – mówi Łukasz Hanzel z KGHM Zagłębie Lubin. – Jeśli zagramy w meczu z Widzewem tak jak z Ruchem, to możemy wygrać – dodaje Bartosz Rymaniak, kolega z zespołu. Pojedynek z Widzewem Łódź, Zagłębie rozegra na własnym terenie w piątek o godzinie 18.

MISZ

Zagłębie nie uległo Ruchowi Chorzów

Dobry remis

» 21. kolejka piłkarskiej T-Mobile Ekstraklasy była dla podopiecznych Pavla Hapala dość udana. Remis z wyżej notowanym Ruchem Chorzów ponownie przesunął Zagłębie na czternastą lokatę i tym samym zespół wyszedł ze strefy spadkowej. Pomimo jednego punktu, na pewno pozostaje pewien niedosyt, bo jak mówią sami zawodnicy miedziowych, można było powalczyć o pewne 3 punkty.

KGHM Zagłębie Lubin przystąpiło do tego pojedynku z nożem na gardle. Zawodnicy na pewno nie mogli opuścić Stadionu Zagłębia bez choćby jednego punktu. Od pierwszych minut miedziowi udowodnili, że Ruch Chorzów nie jest takim strasznym zespołem, jak go malują. Darvydas Sernas z piętnastego metra zdecydował się na strzał. Piłka co prawda minęła bramkę Michała Peskovića, ale tylko o kilkadziesiąt centymetrów. Było widać, że niebiescy nieco się przestraszyli. Gra obu zespołów była bardzo wyrównana. Dopiero w 36. minucie pojedynku, Łukasz Janoszka dośrodkował do nadbiegającego Marka Zięńczuka, który strzałem z pierwszej piłki zdobył bramkę na 1:0 dla Ruchu.



Fot. Mariusz Babicz

– Można się cieszyć z jednego punktu, choć zakładaliśmy przed meczem, że gramy o trzy. Tym bardziej na swoim terenie – mówi Łukasz Hanzel

Zagłębie nie składało bronii. Zwłaszcza na początku drugiej połowy miedziowi coraz częściej atakowali pole karne rywali. W 54. minucie spotkania

wszyscy obecni tego dnia na meczu kibice, pożegnali zmarłego Włodzimierza Smolarka. Niecałą minutę później Zagłębie cieszyło się z remisu, a bramkę zdo-

był strzałem z dystansu Łukasz Hanzel.

– Można się cieszyć z jednego punktu, choć zakładaliśmy przed meczem, że gramy o trzy. Tym bardziej na

swoim terenie – dodaje Łukasz Hanzel, zdobywca jedynej bramki dla Zagłębia Lubin. – Wiedzieliśmy, że Ruch to dobra drużyna. Byli na trzecim miejscu przed tym spotkaniem i na pewno w niejednym meczu pokazali, że umieją grać w piłkę. Nie mogliśmy grać w otwarte karty z Chorzowem, ponieważ ich zespół miał szybszy przód. Mecz zaczęliśmy dobrze, później trochę nerwowo i długa piłka Ruchu, po której wpadła dla nich bramka. Później my pokazaliśmy charakter i to, że nie walczyliśmy tylko o wyrównanie, a o zwycięstwo. Można powiedzieć, że w naszej sytuacji w tabeli, nie ma się liczyć styl, ani ładna gra, tylko zdobywanie trzech punktów. Narazie, od dwóch spotkań zdobywamy – dodaje Bartosz Rymaniak, obrońca KGHM Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Dziwne nazwy na drogowskazach

Drogowa zagadka

» Skąd biorą się takie nazwy na znakach? Nowe Żabno? A gdzie to jest? Ten drogowskaz ma pomóc w zorientowaniu się na trasie? – zastanawia się lubinianin. Takich miejscowości, o których właściwie nikt nic nie wie – ani, gdzie one są, ani dlaczego akurat je umieszczono na znakach, jest jednak więcej.

Od dłuższego czasu ja i kilku moich znajomych zastanawia logika umieszczenia na drogowskazach wsi Nowe Żabno – pisze w mailu do redakcji pan Konrad. – Czy ktoś z ówczesnych radnych stamtąd pochodzi i postanowił zrobić sobie prezent? Czy może podczas ustalania znaków zabrakło pomysłów i pokazali pierwszy, trafiony palcem punkt na mapie? Po co nam znak do miejscowości oddalonej o 57 km, która nie leży nawet przy drodze krajowej, z niespełna 300 mieszkańcami? – zastanawia się nasz Czytelnik.

O umieszczeniu na drogowskazie Nowego Żabna nie zdecydowali jednak, jak sugeruje to pan Konrad, rad-



Fot. Marta Czachórska

ni. To nie przypadek, tylko... rozporządzenie. Kiedyś droga, przy której stoi znak, była wojewódzka i tam właśnie się kończyła.

– Jest taki zapis w rozporządzeniu, mówiący o tym, że na znakach wymieniane są ostatnie miejscowości znajdujące się na drodze, przy której stoi znak (kończy się dana kategoria dro-

gi albo numer - przyp. red.) – wyjaśnia Zdzisław Przepiórski z wydziału infrastruktury lubińskiego urzędu miejskiego. – To doprowadziło do wielu śmiesznych sytuacji, że na drogowskazach są umieszczone niewielkie miejscowości, których nikt nie kojarzy – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA

Do serca przytul psa

Żywy balast na wycieraczce

Podrzucanie niechcianych zwierząt pod drzwi obcych mieszkań – to nowy i bardzo popularny sposób na pozbycie się czworonoga. W miniony weekend doszło do kilku takich przypadków.

– Z piątku na sobotę o 1 w nocy usłyszeliśmy piski na korytarzu – relacjonują mieszkańcy ul. Orlej 51 na Przylesiu. – Po chwili coś zaczęło drapać w drzwi. Otworzyliśmy, a do domu wbiegł szczeniak. Wystawiliśmy go na korytarz z myślą, że za chwilę właściciel z innego piętra zjawi się po zgubę. Na próżno – przynajmniej lokatorzy.

I tak suczka, przypominająca amstaffa, trafiła do obcego domu (fot. 1). Mi-mowloni znalazcy rozwiesili w okolicy wiadomość o miejscu, w którym można odebrać psa. Bez odzewu.

– Liczymy na osoby o dobrym sercu, gotowe przygarnąć suczkę – apeluje pani Małgorzata, która czeka pod nr tel. 512-741-897.

Kolejny szczeniak, mieszańca, kremowy w wieku około trzech miesięcy, został wyrzucony pod klatkę schodową przy ul. Kilińskiego (fot. 2). Zlitowała się nad nim jedna z lokatorek. Wzięta do domu, nakarmiła i zadzwoniła po strażników miejskich, którzy przetransportowali kundelka do przychodni weterynaryjnej Animvet.

W to samo miejsce trafił piękny i dorosły owczarek niemiecki (fot. 3). On z kolei zadowolony się na klatce schodowej wieżowca przy ul. Armii Krajowej 4. To około sześciolatek samiec olbrzym, ale posłuszny, karny i zdyscyplinowany. Idealny na stróża.

W sprawie amstaffki można dzwonić pod nr tel. 512-741-897. Z kolei zainteresowani pozostałymi czworonogami mogą kontaktować się z lecznicą przy ul. Słowiańskiej – (76) 842-17-88. Najlepiej w godzinach 9-18.

JOANNA MICHALAK



Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 63m² w Lubinie oś. Ustronie (po remoncie) lub zamienię na mniejsze w Polkowicach tel. 665 439 376

HELIOS

Kino Helios
ul. Generała Wiadysława
Sikorskiego 20
59-300 Lubin

rezerwacja on-line:

www.helios.pl

rezerwacja telefoniczna:

(076) 724 97 97

biuro kina: tel. (076) 724 97 90

biuro kina: fax (076) 724 97 91

REPERTUAR KINA HELIOS LUBIN
OD 16.03.2012 DO 22.03.2012

KINO KONESERA:

» CZAS WOJNY – OD LAT 15, PROD. USA – 20.30*

*seans w ramach Kina Konesera odbędzie się w dniu 19.03

PREMIERY:

» HANS KLOSS. STAWKA WIĘKSZA NIŻ ŚMIERĆ

– OD LAT 15, PROD. POLSKA – 11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, 22.30...

» KRÓLEWNA ŚNIEŻKA – OD LAT 7, PROD. USA

– 09.30 dub., 11.45 dub., 14.00 dub., 19.00 dub. ...

» KUPILIŚMY ZOO – OD LAT 12, PROD. USA

– 12.00, 14.30, 17.00, 19.30, 22.00...

» LORAX – B.O., PROD. USA – 14.30...

POZOSTAŁE TYTUŁY:

» JAK UPOLOWAĆ FACETA – OD LAT 15, PROD. USA

– 11.15, 15.30, 20.00, 22.15...

» JOHN CARTER 3D – OD LAT 15, PROD. USA

– 09.45, 16.15, 20.30...

» KAC WAWA 3D – OD LAT 15, PROD. POLSKA – 21.15...

» I ŻE CIĘ NIE OPUSZCZĘ – OD LAT 15, PROD. USA

– 17.45...

FILMY DLA DZIECI:

» LORAX 3D – B.O., PROD. USA – 09.15, 14.30, 18.30...

» LORAX – B.O., PROD. USA – 12.30, 16.30...

» ALVIN I WIEWIÓRKI 3 – B.O., PROD. USA – 10.00, 13.30...



HANS KLOSS
STAWKA WIĘKSZA NIŻ ŚMIERĆ

Legenda powraca!
Już od 16 marca w naszym kinie!



Maraton z filmami Kapitana Bomby

Już 25 marca o 23:00 w kinach Helios

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

MINI-METALOWA WĘSKA

premiera filmu w kinach Helios

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie

W czwartek nasz program na wielkim ekranie